

Z obrad KSR-ów

O WYŻSZĄ DYSCYPLINĘ LEPSZĄ ORGANIZACJĘ CZASU PRACY

Lepsze wykorzystanie czasu pracy, zwiększenie efektywności gospodarowania jest dziś jednym z podstawowych warunków dalszego postępu w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju, dalszej poprawie warunków życia ludności. Dlatego też prawidłowe gospodarowanie czasem pracy, pełne i efektywne jego wykorzystanie winno być głównym kierunkiem działania służb pracowniczych

Powołane przez dyrektorów kopalni komisje przeanalizowały dyscyplinę pracy, absencję chorobową i organizację pracy oraz opracowały program mający na celu wyeliminowanie zjawisk marginalnych aczkolwiek szkodliwych w prawidłowym funkcjonowaniu zakładu.

Z danych analitycznych, przebiegu dyskusji i uchwał KSR-u wynika, iż

Wykorzystać rezerwy

Przedmiotem obrad Konferencji Samorządów Robotniczych w kopalni „Borynia” były problemy dotyczące realizacji zarządzenia Prezesa Rady Ministrów nr 54 mówiącego o poprawie dyscypliny pracy. Informacje na ten temat przedstawił dyrektor kopalni — Maksymilian Tarabura. Oceny wykonanych zadań społeczno-gospodarczych kopalni za okres dziewięciu miesięcy br. dokonał naczelny inżynier — Józef Barteczko.

W związku z wejściem w życie nowego kodeksu pracy omówiono projekt regulaminu pracy. W dyskusji głos zabrali: Stanisław Graniczny — kierownik robót d/s eksploatacji, Leszek Budziński — kierownik robót d/s przygotowawczych, Adam Bogacki i Wincenty Żerdziński — górnicy przodowi, Henryk Ryśka — główny mechanik d/s maszyn dotowych, Alojzy Sosna — przewodniczący Związku Rady Zakładowej, Tadeusz Popieluch — sekretarz KZ PZPR i Franciszek Ciesielski — przedstawiciel Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.

W swych wystąpieniach dyskutanci

Kolekcjonerzy SITG-u

W odpowiedzi na nasz artykuł sugerujący możliwość powstania w Jastrzębiu mini-muzeum górniczego — koło Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa przy kop. „Moszczenica” postanowili powołać do życia przy zarządzie grupę kolekcjonerów.

Ludzie z „żyłką” kolekcjonerską zbierający obrazy malarstwa o tematyce górniczej, rzeźby w węglu, stare sztychy itp., proszeni są o skontaktowanie się z Biblioteką Techniczną w klubie NOT. Mile widziane są również osoby kolekcjonujące takie akcesoria górniczego zawodu, jak: lampy wszelkiego typu, kilofy, insygnia, odznaki plakaty, starodruki itp. (p)

- SYMPOZJA, WYSTAWY, ODCZYTY, KONKURSY
- SPOTKANIA I KIERMASZE • WIECZORY TRADYCJI • WIZYTY W ZAKŁADACH PRACY
- GIEŁDA POMYSŁÓW

TYDZIEŃ TECHNIKI

Staraniem Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa wspólnie ze Stowarzyszeniem Elektryków Polskich, Stowarzyszeniem Inżynierów i Techników Mechaników Polskich i Polskim Związkiem Inżynierów i Techników Budownictwa — trwał w trzeciej dekadzie października „Tydzień Techniki Rybnickiego Okręgu Węglowego”.

W ramach „Tygodnia” odbyło się 35 różnorodnych imprez o szerokim wachlarzu tematycznym. W zakładach pracy można było zwiedzić pięć wystaw o tematyce technicznej. Miały miejsce spotkania z prof. A. Fryczem, prof. W. Zinem, znanym literatem B. Luboszem, który mówił na temat tematyki górniczej w literaturze pięknej. Dużą popularnością cieszyły się dwa wielkie kiermasze książki technicznej. Racionalizatorzy uczestniczyli w owocnej giełdzie pomysłów, laureaci Konkursu Młodych Mistrzów Techniki — w wieczornej dyskusyjnym. Pięć zakładów — w tym kop. „Manifest Lipcowy” — udostępniło były do zwiedzania dla

szerszych kręgów społeczeństwa Spotkania z ciekawymi ludźmi wieczory tradycji górniczej i pokazy nowoczesnego sprzętu górniczego — uzupełniły szeroki wachlarz imprez. Warto podkreślić, że jedna trzecia wymienionych imprez odbyła się w Jastrzębiu lub została zorganizowana z inicjatywy miejscowych kół SITG. „Tydzień Techniki ROW” był udaną imprezą, która przyczyniła się do spopularyzowania wiedzy o zawodzie

kierownictwo kopalni nie tylko formalnie, lecz z pełnym zrozumieniem podeszło do tego zagadnienia. Opracowano programy przeciwdziałające przyczynom wzrastania absencji chorobowej, absencji nieusprawiedliwione, zwolnień w godzinach pracy, wykorzystania czasu pracy, wykorzystania zachęt materialnych będących w dyspozycji kopalni dla przeciwdziałania absencji i stratom czasu pracy.

szczególnie mocno akcentowali sprawę wykorzystania rezerw tkwiących w jakości pracy, efektywności, wykorzystania czasu pracy oraz zmniejszenia do minimum awaryjności maszyn i urządzeń górniczych. W celu poprawy jakości pracy potrzebne jest dalsze oddziaływanie aktywów robotniczych na całą załogę w zakresie poprawy dyscypliny. Na zakończenie obrad podjęto uchwałę powołania specjalnego zespołu w celu przygotowania kopalni

(Dokończenie na str. 2)

Miejska inauguracja roku szkolenia partyjnego

Zespolenie polityki partii z zadaniami społeczno-gospodarczymi kraju

Szkolenie partyjne w okresie kampanii przedzjazdowej, ogólnonarodowej dyskusji nad wytycznymi, w czasie bilansowania społeczno-ekonomicznych dokonań wpływającej pięcioletki będącej bazą wyjściową do następnego planu 5-letniego, nabiera szczególnej wymowy i znaczenia.

Kilka tysięcy członków i kandydatów PZPR przystąpi do pogłębienia wiedzy politycznej w ramach wszystkich form, stopni i kierunków szkolenia. W procesie studiowania teorii marksizmu-leninizmu stanowiącego podstawę szkolenia, na pierwszy plan wysuwa się sprawa przyswajania treści zawartych w Wytycznych na VII Zjazd i Uchwałach Zjazdu.

Z udziałem lektorów i wykładowców szkolenia partyjnego, sekretarzy komitetów zakładowych i Podstawowych Organizacji Partyjnych odbyło się w ubiegłym miesiącu w Zakładowym Ośrodku Szkolenia Partyjnego kop. „Jastrzębie” miejska inauguracja szkolenia partyjnego. Zakładowy Ośrodek Szkolenia Partyjnego kop. „Jastrzębie” przekształcony został w decyzją Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach — jako wiodący

na terenie Jastrzębia — w Miejski Ośrodek Szkolenia Partyjnego. W inauguracji uczestniczyli: I sekretarz KM PZPR — Marian Kozak, sekretarz KM — Bogdan Koliński i przewodniczący RM FSZMP — Janusz Jaros.

Cel, zadania i program szkolenia partyjnego scharakteryzował i nakreślił w swoim wystąpieniu sekretarz KM — Bogdan Koliński. Treść kształcenia partyjnego zespolenie jej z życiem, jest jednym z najważniejszych zadań działalności szkoleniowej w roku 1975/76. Wypracowana przez nasze kierownictwo Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej koncepcja kształcenia partyjnego sprawdziła się w życiu i odpowiada aktualnym i perspektywicznym potrzebom pracy ideowo-wychowawczej partii. Zasięg szkolenia oraz aktywność jego uczestników — stwierdził sekretarz B. Koliński — wykazuje, że coraz bardziej wychodzi ono na przeciw potrzebom członków i kandydatów partii, że coraz lepiej i wszechstronniej służy poznaniu i zrozumieniu najważniejszych problemów i zjawisk

górnictwem przede wszystkim wśród młodzieży. Fachowcom stworzyła szansę naukowo-technicznych dyskusji na temat najnowocześniejszych osiągnięć w górnictwie i wymianę doświadczeń podyktowaną potrzebami praktyki kopalnianej.

We wszystkich imprezach wzięło udział kilka tysięcy mieszkańców ROW.

METANOWE SYMPOZJUM

W ramach „Tygodnia Techniki ROW”, staraniem kół SITG kopalni „Moszczenica” i „Jastrzębie” w moszczenickim klubie NOT zorganizowana została konferencja naukowo-techniczna na temat „Zwalczanie zagrożeń metanowych w kopalniach węgla na bazie doświadczeń kopalni RZPW”. Wygłoszono interesujące referaty przez wybitnych fachowców — praktyków.

Główny specjalista MGIE mgr inż. Jerzy Jaworski dokonał oceny stanu zagrożeń metanowych w polskich kopalniach węgla i dotychczasowych

(Dokończenie na str. 2)



Widok ogólny Kremla. Foto: Zofia Lubczyńska

PROBLEMY NASZE

ORGAN SAMORZĄDÓW ROBOTNICZYCH KOPALNI „BORYNIA”, „JASTRZĘBIE”, „MANIFEST LIPCOWY” „MOSZCZENICA” „XXX-LECIA PRL” D W U T Y G O D N I K

ROK II 19 (25) JASTRZĘBIE, 7. XI. 1975 R. CENA 1,50 ZŁ

W hołdzie Wielkiemu Październikowi

Uroczysta akademii z okazji 58 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej zgromadziła w sali Domu Kultury kop. „Jastrzębie” przedstawicieli społeczeństwa naszego miasta, m.in. górników pięciu kopalni, młodzież ZMS-owska oraz delegacje organizacji społeczno-politycznych. Gospodarzy Jastrzębia reprezentowali: I sekretarz KM PZPR — MARIAN KOZAK, sekretarz Bogdan Koliński, przewodniczący Rady Miejskiej FSZMP — Janusz Jaros i wiceprezydent miasta Konrad Ogaza.

O przeobrażeniach zapoczątkowanych przez rewolucyjny zryw narodu rosyjskiego i jego wpływie na bieg najnowszej historii mówił w swym wystąpieniu I sekretarz Marian Kozak, podkreślając przełomowe znaczenie Rewolucji Październikowej także dla naszego kraju. Polskę łączą ze Związkiem Radzieckim więzy braterstwa, wypróbowane w okresie wspólnej walki z najeźdźcą hitlerowskim i w trudnych latach powojennej odbudowy. Dzisiejszym wyrazem tej więzi jest m.in. współpraca Jastrzębia z górnym miastem Zagłębia Donieckiego — Dzierżyńskiem.

Depesze okolicznościową egzekutywy z pozdrowieniami KM PZPR do KM KPZR w Dzierżyńsku odczytał sekretarz B. Koliński.

Na zakończenie uroczystości sześciu obywateli Jastrzębia otrzymało Odznaki „Zsałużony w Rozwoju Województwa Katowickiego”; złotą odznakę otrzymał Leonard Tront, a srebrnymi udekorowano: Stefana Plutę, Tadeusza Pawłaka, Czesława Rducha, Stanisława Sztangierskiego i Henryka Woźniaka.

Przed akademią przedstawiciele społeczeństwa miasta złożyli hołd pamięci żołnierzy radzieckich, poległych w walkach o wyzwolenie Jastrzębia, składając wieniec i kwiaty na grobach i pod pomnikiem na Górze Wyzwolenia. (E)

Imprezy z okazji rocznicy Rewolucji

Tradycji stanie się zadość. Podobnie jak w minionych latach tak również w br. z okazji 58 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej odbyło się w Jastrzębiu szereg imprez, które pozwalały społeczeństwu pogłębić wiedzę o Kraju Rad.

W Domu Kultury kop. „Jastrzębie” czynna jest wystawa plakatów o tematyce Rewolucji Październikowej — pion specjalnego konkursu młodzieży jastrzębskich szkół.

Jedenastego listopada odbędzie się w tej samej placówce międzyszkolny konkurs wiedzy o Związku Radzieckim.

Dwudziestego listopada w sali widowiskowej Zakładowego Domu Kultury zobaczymy interesujący spektakl w wykonaniu aktorów Teatru Zagłębia, który wystawi sztukę Bertolda Brechta pt. „Kaukaskie Kredowe Koło”.

Niezależnie od tego w szkołach, zakładach pracy i placówkach kulturalnych odbędą się apele, wieczornice, spotkania i odczyty środowiskowe, poświęcone tematyce Rewolucji Październikowej i współczesnemu życiu ludzi Kraju Rad. (p)

Władysław Chlebek dyrektorem kopalni „Moszczenica”

Minister górnictwa i energetyki mianował z dniem dwudziestego października 1975 r. mgr inż. Władysława Chlebika dyrektorem kopalni „Moszczenica”. Dotychczasowy dyrektor kopalni „Moszczenica” mgr inż. Józef Koszela przeszedł do innej odpowiedzialnej pracy na terenie Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.

gościny szkoły kopalni „Jastrzębie”, ale zajęcia praktyczne odbywają się w wyznaczonych oddziałach macierzystej kopalni. Młodzież kształci się w następujących specjalnościach: górnik technicznej eksploatacji złóż, mechanik maszyn i urządzeń górnictwa podziemnego i elektromonter. W przyszłym roku szkolnym planuje się uruchomienie 8 klas o dodatkowej specjalizacji: mechanik maszyn i urządzeń przerobczych.

— A jaka będzie ta nowa szkoła?

— Na pewno bardzo nowoczesna i piękna — odpowiada Działyś Nowic.

(Dokończenie na str. 2)

Powstaje supernowoczesna SZKOŁA GÓRNICZA

Nowe kopalnie Jastrzębia ciągle się rozbudowują. Szczególnie najmłodsze z nich: „XXX-lecie PRL”, „Borynia”, „Manifest Lipcowy” potrzebować będą w najbliższych latach liczne zastępy wykwalifikowanych górników, wykształconych w myśl najnowszych prawideł wiedzy górniczej.

Szansę taką otwiera od przyszłego roku budowana w IV dzielnicy Zakładowa Szkoła Górnicza kop. „Manifest Lipcowy”. Zaprojektowana z rozmachem godnym naszego górnictwa, wyrasta jednak z pewnością trudnościami, wynikającymi z opóźnienia prac przez wykonawcę — Kombinat Budownictwa Ogólnego ROW. Z zaplanowanych na rok 1975 robót wartości 20 mln zł zrealizowano do końca trzeciego kwartału prace wartości 6,1 mln zł, co stanowi 30,5 proc. planu.

A na szkołę czekają uczniowie, gdyż w tym roku w ZGS kop. „Manifest Lipcowy” rozpoczęło naukę 90 uczniów, korzystających wprawdzie z

ŻYCIE NA GORĄCO

Kto demoluje windy?

Trudno sobie wyobrazić życie w 11-piętrowym wieżowcu bez dźwigu. Windy w dużych domach są po prostu niezbędnym urządzeniem transportowym, ułatwiającym życie tak samo, jak piecyki gazowe, sieć wodociągowa lub sanitarna. Trzeba je konserwować i dbać o ich sprawność.

— He jest wind w Jastrzębiu?
— Około 180 osobowych dźwigi o sygnalizacji sterowanej na Biencji szwedzkiej oraz 28 tradycyjnych. W br. przybędzie jeszcze dziewiętnaście (w Szpitalu Górniczym 13), w przyszłym roku dalszych czterdzieści. Ich konserwacją zajmuje się trzydziestosem osób.

— Jak długa jest sprawność tych urządzeń?
— Zgodnie z fabrycznymi instrukcjami każdy dźwig powinien być sprawny przy maksymalnej eksploatacji przez siedem lat. Niestety w Jastrzębiu windy z reguły po trzech latach przechodzą kapitalny remont. Cena jednego egzemplarza wynosi 400 tys. zł.

— Czym wytłumaczył fakt tak krótkiego okresu eksploatacji?
— Niestety, a chyba nigdzie poza Jastrzębiem nie spotykana dewastacja.

— Przez kogo?
— Niestety, przez ich codziennych użytkowników. A więc ludzi, którzy na ich sprawności powinno najbardziej zależeć. Sądząc po rozmowach zniszczeń można przypuścić, że chyba co drugi mieszkaniec wysokich bloków niewłaściwie korzysta z windy lub ją po prostu niszczy, a bardzo często wręcz demoluje.

— Jakiego rodzaju są te uszkodzenia?
— Tylko w br. stwierdziliśmy trzydzieści wypadków. A trzeba wiedzieć, że nawet pęknięta szymba w windzie, czyni ją z punktu widzenia przepisów niezdadną do eksploatacji. Tuzone są szpyby w wyłaczniakach. Wypalane są papierosami kasety sterownicze. Niszczono drzwi, instrukcje. Nagminnie kradnie się żarówkę — w jednym dźwigu wymieniamy przeciętnie pięć żarówek na... miesiąc. Zrywa się laminaty. Istnieją osoby, którzy w kabinach załatwiają... potrzeby fizjologiczne, a także... zabawiają się piłką. „Zabawy” dzieje blokują windy nie raz kilka godzin. W wyniku częstych zaników napięcia w sieci palą się silniki, transformatory i cewki styczników. Jeden transformator po-

winien być sprawny przez pięć lat, u nas często... jeden miesiąc. Skandalicznie często niszczone są kontakty drzewiowe. W centrali zaopatrzeniowej w urzędzenia dźwigów zamawiamy rocznie 250 kontaktów i dźwiąg się tam ogromnie, po co nam tyle tych elementów, kiedy w warszawskiej Pradze (500 wind) rocznie zamawia się 100 kontaktów.

— Jak sobie radzicie z remontami?
— Stworzyliśmy własną ekipę konserwatorów dla celów remontowych. Znacznie to obniża koszty. W katowickim przedsiębiorstwie specjalistycznym tego typu usług, ceny napraw są o trzysta procent droższe.

— ?
— Remonty średnie i kapitalne wykonujemy bowiem systemem gospodarczym, co znacznie obniża koszty utrzymania w ruchu dźwigów.

— Posiadacie zaplecze remontowe?
— Skądże! Z dużą pomocą przychodzi nam Rybnickie Zakłady Naprawcze i warsztaty mechaniczne kop. „Manifest Lipcowy”.

— Zaopatrzenie w części zamienne?
— Uogbie. Niezbędnym byłoby utworzenie skromnego zaplecza technicznego dla regenerowania zużytych i wytwarzania nowych, drobnych elementów. Tokarka wiertarka stołowa i prasa mimośrodowa przyspieszyłyby znacznie remonty.

— Macie wystarczającą liczbę konserwatorów?
— Brakuje nam jeszcze pięciu. Ale mamy dobrych fachowców. Trzeba bowiem wiedzieć, że kwalifikacje każdego pracownika w tej branży sprawdzane i zatwierdzane są przez Stowarzyszenie Elektryków Polskich oraz Rejonowy Nadzór Techniczny w Gliwicach. Każde urządzenie dźwigu podlega kontroli i rewizji RDT, wszystkie elementy nośne podlegają odbiorowi również przez RDT.

— I chyba słusznie.
— Oczywiście. Winda przecież nie jest zabawką. Wskutek zaniedbań konserwacyjnych lub wandalizmów użytkowników, może dojść do... utkwienia w kabinie na kilka godzin, lecz również do tragedii.

— Rozmawialiśmy z mgr Jerzym Firlejem — kierownikiem Działu Gospodarki Mieszaniowej kop. „Manifest Lipcowy” (administrująca zasobami budynków wszystkich kopalń R7 i Edwardem Stuczyńskim — brygadziście ekipy konserwacji dźwigów.

Miejska inauguracja roku szkolenia partyjnego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Szkolenie stanowi istotny nurt pracy ideowo-wychowawczej organizacji partyjnych. Będą w nim uczestniczyć wszyscy członkowie i kandydaci partii. Prowadzone będzie we wszystkich podstawowych i oddziałowych organizacjach w takich formach jak: szkolenie kandydatów, masowe szkolenie kandydatów, masowe szkolenie członków partii, uzupełniające szkolenie środowiskowe oraz kształcenie aktywów na wieczornym Uniwersytecie Marksizmu-Leninizmu i szkołach aktywów partyjnego.

Stworzony w ten sposób spójny system szkolenia ideologicznego partii — powiedział B. Koliński — obejmujący swoim zasięgiem członków i kandydatów PZPR i stronnictw politycznych oraz aktywów organizacji związkowych i młodzieżowych, spo-

nia ważną rolę w tworzeniu klimatu powszechnego poparcia i aktywności. Powstaje supernowoczesna szkoła w realizacji zadań społeczno-gospodarczych kraju.

Nowy rok szkolenia partyjnego zbiegający się z VII Zjazdem winien przynieść dalszy wzrost upowszechnienia marksizmu-leninizmu i wpłynąć na kształtowanie zaangażowanych, ideowo-politycznych postaw członków i kandydatów w realizacji zadań nakreślonych przez partię w programie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

W trakcie inauguracji 35 wyróżnionych się lektorów wręczono nagrody książkowe.

Wkład inauguracyjny na temat zadania frontu ideowo-wychowawczego w świetle wytycznych na VII Zjazd partii wygłosił członek Komitetu Wojewódzkiego dyrektor Międzywojewódzkiej Szkoły Partyjnej w Katowicach — Zygmunt Ujejski. (ds)

SZKOŁA GÓRNICZA

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ki, naczelny inżynier do spraw inwestycji. Jej standard wyznaczają już środki, które przeznaczamy na jej budowę. Wraz z internatem i obiektami sportowymi kosztować ona będzie 74,2 mln zł. Koszt budowy poszczególnych obiektów kształtuje się następująco: szkoła — 35,8 mln zł, warsztaty szkolne wraz ze sztolnią — 9,6 mln i internat — 28,8 mln. Budynek szkoły składać się będzie z 19 sal dla 960 uczniów, auli wykładowej na 500 miejsc, dużej sali gimnastycznej i basenu kąpielowego o wymiarach 25x12,5 m.

W internacie, składającym się z dwóch budynków połączonych przejwką, zamieszka 490 uczniów. Wszystkie pokoje będą dwuosobowe, a sala stołowa przewidziana jest na 500 miejsc. Kompleks budynków szkoły i internatu usytuowany jest na terenie półtorabektarowej działki, na której przewidziano boiska do siatkówki i koszykówki.

Bardzo ważnymi obiektami są warsztaty szkolne i sztolnia, które gwarantować będą odpowiedni poziom zajęć dydaktycznych. W warsztatach przygotowawczych będzie 153 miejsce do pracy, a sztolnia wyposażona zostanie w najnowsze urządzenia i maszyny górnicze stosowane aktualnie w eksploatacji. (E)

TYDZIEŃ TECHNIKI

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

osiągnąć w zwalczaniu tych zagrożeń oraz przedstawił kierunki dalszego rozwoju profilaktyki metanowej, pożarowej i pyłowej.

Mgr inż. Tadeusz Ziętek, główny inżynier wentylacji kop. „Moszczenica” omówił doświadczenia kopalni w zakresie zagrożeń metanowych w chodnikach prowadzonych przy użyciu kombajnów chodnikowych, a mgr inż. Andrzej Szymik — doświadczenia uzyskane przy eksploatacji dyspozytorni metanometrycznych.

W czasie konferencji pokazane zostały szereg nowych urządzeń do wykrywania metanu w powietrzu, kontroli stanu przewietrzania, sygnalizowania o zagrożeniach gazowych itp.

W ożywionej dyskusji uczestnicy konferencji, przedstawiciele Sekretariatu Naukowego Pełnomocnika Rządu d/s Odmetanowania oraz działów wentylacji i odmetanowania kopalń Rybnickiego Zjednoczenia PW poruszyli szereg zagadnień i problemów związanych z przewietrzaniem i odmetanowaniem kopalni, podzielił się własnymi doświadczeniami i osiągnięciami w zwalczaniu zagrożeń metanowych i pyłowych. Stwierdzili oni również, że wymiana doświadczeń przyczyni się do dalszego podniesienia stanu bezpieczeństwa w kopalniach. (J)

Dziś rozmawiamy z Wiesławem Michalczykiem — rebecem oddziału G-4 kop. „Moszczenica”, i zarządem i sekretarzem Oddziałowej Organizacji Partyjnej PZPR. Przebywał on osiem dni w Tallinie i Leningradzie.

— Co stanowiło okazje wyjazdu do Związku Radzieckiego?

— Byłem uczestnikiem ogromnej, bo 600-osobowej grupy górników, pracowników pracy i aktywów partyjno-gospodarczego, którzy specjalnym rejsiem m/s „Stefanem Batorem” mieli okazję zwiedzić Kraj Rad. W tej ekspedycji z Rybnickiego Okręgu Węglowego wzięło udział 250 górników, ze wszystkich jastrzębskich kopalń — 55.

MINI-WYWIAD

W WENECJI PÓLNOCY

— Jaki charakter miała ta wycieczka?

— Poznawczy, turystyczny.

— Jaki był program?

— Bardzo urozmaicony. Przede wszystkim dużą atrakcją był sam rejs m/s „Stefanem Batorem” — chyba dla zdecydowanej większości wycieczkowiczów pierwszy w życiu... Nie zapomniane doznania dla nas górników, ludzi pracy w podziemi!

— Jak było w Tallinie?

— Gościliśmy tam jeden dzień. Stolica Lotewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej jest urzekającą Wspaniałe zabytki sąsiadują z supernowoczesnymi budowlami. Długo je zwiedzaliśmy w mniejszych grupach z przewodnikami.

— A w Leningradzie?

— Rozpoczęliśmy od złożeń wieńców na Cmentarzu Kirowskim gdzie znajdują się zwłoki 700 tysięcy osób poległych w walkach podczas blokad Leningradzkiej w II wojnie światowej.

— Co Was najbardziej zafascynowało jako turystów w Leningradzie, tej „Wenecji Północy”?

— Prawde powiedziawszy wszystko. Rozpoczęliśmy od odwiedzenia Ermitażu. Byliśmy także w oddalonym 30 km od Leningradu Pawłowski, konkretnie w letniej rezydencji Piotra I i pobliskim miasteczku Puszkim. Oczywiście nie ominęliśmy również Pałacu Zimowego, ale na jego zwiedzanie potrzeba, według słów przewodnika, co najmniej miesiąc!

— Co Was jeszcze zafascynowało?

— Gościliśmy w domu marynarza, gdzie zadzierzgnęliśmy dużo miłych znajomości. Wszędzie, na każdym kroku spotykaliśmy się z przejawami dużej życzliwości ludzi radzieckich do Polski, do górników. Byliśmy ubrani w galowe mundury i prezentowaliśmy się jakbyśmy przed chwilą opuścili... krawca. W Tallinie doszło do zabawnego incydentu. Pewna starsza mieszkanka tego miasta po raz pierwszy w życiu widziała stroje mundury górnicze i wzięła nas za jakiś przedstawicieli... generalicji tureckiej!

— A potem powrót do kraju statkiem...

—... Przeżycia z efektownego balu kapitańskiego, podczas którego między innymi koncertowała orkiestra dęta kop. „1 Maja”. Spotkałmy się z matką chętną statku „Kopalnia Moszczenica”. Jednym zdamem była to wspaniała wycieczka, pełna wrażeń, które długo pozostaną nam w pamięci i wyobraźni: piękno Kraju Rad i wspaniali ludzie radziecy.

rozmawiał: STAPI

MARIAN KOZAK

- delegatem na VII Zjazd JASTRZĘBIANIE we władzach wojewódzkich

Przedzjadowa Konferencja Wojewódzka PZPR w Katowicach dokonała m. in. wyboru 123 delegatów na VII Zjazd, którzy wraz z 91 towarzyszącymi reprezentującymi wielokopremysłowe organizacje partyjne przekażą na najwyższym forum partii osiągnięcia 282-tysięcznej rzeszy komunistów śląskich.

Delegatem na VII Zjazd wybrano I sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR w Jastrzębiu MARIANA KOZAKA.

Tak więc 7,5 tysięczną miejską organizację partyjną reprezentować będzie na VII Zjazd 6 delegatów: MARIAN KOZAK — I sekretarz KM PZPR, ALEKSANDER BOBER — górnik kop. „Moszczenica”, STANISŁAW CHARASINSKI — górnik kop. „Jastrzębie”, EMIL PODZORSKI — górnik kop. „XXX-lecia PRL”, CZESŁAW PSOTA — górnik kop. „Manifest Lipcowy”, HENRYK WAWRZCZEK — górnik kop. „Borynia”.

Konferencja Wojewódzka wybrała też nowe władze partyjne. Są wśród nich również przedstawiciele Jastrzębia. Stanisława Charasińskiego górnika kop. „Jastrzębie” wybrano członkiem Komitetu Wojewódzkiego, Mariana Kozaka — I sekretarza KM PZPR — z członka Komitetu Wojewódzkiego, Edwarda Chamale — górnika kop. „Jastrzębie” — członkiem Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej, Zygmunta Radajewskiego górnika kop. „Moszczenica” — członkiem Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej. (ds)

Z obrad KSR-ów

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

do realizacji zadań społeczno-gospodarczych w r. 1976. Zatwierdzono nowy regulamin pracy oraz wnioski o przyznawaniu odznaczonych Zasłużony Pracownik KW „Borynia”.

DISCYPLINA ORGANIZACYJNA LICZY SIĘ TYLKO DOBRA PRACA

Jak przeciwdziałać przedwczesnemu opuszczaniu i późnemu podejmowaniu pracy, ograniczyć absencję chorobową usprawniła i nieusprawniła, poprawiła organizację pracy tak, aby najefektywniej wykorzystać czas pracy, to najważniejsze problemy jakie omawiano podczas ostatniej Konferencji Samorządu Robotniczego kop. „Jastrzębie”, której przewodniczył I sekretarz KZ PZPR Henryk Karzewski.

W KSR uczestniczyli: sekretarz KM PZPR BOGDAN KOLIŃSKI, przewodniciciel Zarządu Głównego ZZG — Henryk Szulc, dyrektor zakładu — Józef Wyciszczok i sekretarz Rady Zakładowej — Antoni Lipa.

Podstawą do dyskusji była informacja z-ca dyrektora d/s pracowników — Józefa Głaba dotycząca realizacji zarządzenia nr 54 Prezesa Rady Ministrów w sprawie poprawy dyscypliny i wykorzystania czasu pracy oraz sprawozdanie z-cy dyrektora d/s ekonomicznych — Huberta Wardęgi o aktualnej sytuacji gospodarczej kopalni. Dyskutancki podkreślili, że większość załogi pracuje sumiennie, lecz zwracali uwagę na te elementy, które pozwalają pewnej liczbie pracowników łamać dyscyplinę pracy i nadużywać zwolnienia lekarskie.

Konferencja przyjęła do realizacji zakładowy program poprawy dyscypliny i organizacji czasu pracy. Zawiera on konkretne decyzje i porady: jak: usprawnienie transportu ludzi do i z pracy zwłaszcza do nowych dzielnic miasta, 3 zmianowe obłożenie przodków, wykrywanie i przeciwdziałanie próbom symulancji, traktować przegłady struktury pracy i zatrudnienia jako proces ciągły.

Wprowadzenie w życie wszystkich punktów programu wniosie ze sobą efekty ekonomiczne — wzrost produkcji sprzedanej: w IV kwartale br. 36 mln 500 tys. zł, a w roku 1976 — 70 mln zł.

Jednym z punktów programu była zmiana regulaminu pracy. Po przyjęciu niektórych proponowanych poprawek Konferencja Samorządu Robotniczego uchwaliła nowy regulamin pracy.

W podsumowaniu dyskusji, głos zabrał dyrektor kopalni — Józef Wyciszczok. Ustosunkował się do niektórych głosów w dyskusji stwierdzając, iż problem poprawy dyscypliny i organizacji czasu pracy nie należy traktować formalnie. Zarządzenie nie zostało wydane dla dyrektora czy dozorcy, lecz dotyczy wszystkich zatrudnionych. Waga odpowiedzialności jest proporcjonalna do zajmowanego stanowiska. Pojęcie dyscypliny pracy należy i taka jest intencja ustawodawcy rozszerzyć na pojęcie dyscypliny technologicznej, kultury pracy. Dyscyplina organizacyjna jest tym czynnikiem, który determinuje rozwój ekonomiczny zakładu. (ds)

O WYŻSZĄ DISCYPLINĘ LEPSZĄ ORGANIZACJĘ CZASU PRACY

Trzecia w tym roku Konferencja Samorządu Robotniczego kopalni „Manifest Lipcowy” zgromadziła ponad 250 osób. Przybyli na nią m. in.: członek Egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR — Jan Jadczyk, przewodniciciel Zarządu Głównego ZZG — Henryk Szulc i przewodniciciel dykcji Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego — Andrzej Międziak.

Referat stanowiący podstawę dyskusji KSR, a omawiający działania podjęte na rzecz poprawy dyscypli-

ny i lepszego wykorzystania czasu pracy przedstawił dyrektor kopalni — Zygmunt Student.

Zasadniczym posunięciem zmierzającym do umocnienia dyscypliny pracy była rozpoczęta w maju akcja zwalniania pracowników źle wywiązujących się ze swych obowiązków. W tym samym czasie wzrastał procent absencji chorobowej, co także jest zjawiskiem dezorganizującym właściwą pracę zakładu. Innym objawem braku dyscyplinowania jest niepełne wykorzystanie czasu pracy oraz zbyt częste awarie urządzeń i maszyn, powtarzające z reguły z powodu niedbalstwa osób obsługujących je. Te same źródła decydują również o powstawaniu większości wypadków w pracy.

Załoga kopalni jest jednak w większości zdyscyplinowana i w interesie tej właśnie części pracowników leży wyeliminowanie wszystkich negatywnych zjawisk, które ciągną na obrazie całości załogi. Obok jaskrawego łamania dyscypliny pracy, jest wśród załogi kopalni wiele przykładów ofiarnej i sumiennej roboty.

W dyskusji uczestniczyło kilkanaście osób, które zwróciły uwagę na objawy braku zdyscyplinowania pracowników w określonych oddziałach, a także na zjawiska utrudniające wprowadzenie konsekwentnej dyscypliny. Omawiano m. in. obowiązki dozoru wobec źle pracujących, a także poruszone niepokojące społecznie zjawisko obojętności wobec niezdyscyplinowanych współpracowników i braku potępienia dla nierobstwa i cwaniactwa.

Miłym akcentem spotkania aktywnie robotniczego było wręczenie pracownicy kopalni Wiktorii Sobik, matce pięciu synów górników jej portretu, który eksponowany był w galerii zasłużonych. (E)

GOSPODARSKA

ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Konferencja Samorządu Robotniczego kop. „Moszczenica” zapoznana się z wynikami gospodarczymi kopalni za 9 miesięcy br. oraz przedyskutowała warunki poprawy dyscypliny i wykorzystania czasu pracy. Informacje będące przedmiotem dyskusji przedstawił: I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR — Władysław Szarek i dyrektor kopalni — Władysław Chlebik. Kilkunastu dyskusantów omówiło w swych wystąpieniach niektóre zagadnienia funkcjonowania kopalni, których usprawnienie znacznie poprawi jej wyniki ekonomiczne.

Wnikliwa i systematyczna analiza wykorzystania czasu pracy pozwala ujawnić okoliczności sprzyjające łamaniu dyscypliny, niepełnemu wykorzystaniu czasu pracy oraz tolerowaniu niedbalstwa i powstawania nadmiernej absencji chorobowej.

Również wskaźniki wykorzystania maszyn i urządzeń pozwalają szukać przyczyn niepełnego wykorzystania czasu pracy urządzeń są zbyt częste awarie wynikające z braku racjonalnej ich eksploatacji a często i niedbalstwa pracowników. Bardziej gospodarska postawa zarówno załogi oddziałów wydobywczych, jak i maszynowo-elektrycznych oraz systematyczne remonty i przegłady maszyn pozwolą zwiększyć czas ich pracy.

Nie bez znaczenia jest również właściwa współpraca poszczególnych oddziałów w przypadku zaistnienia awarii. Chodzi o taką organizację pracy, by maksymalnie skrócić czas postoju urządzeń.

W uchwolonym programie poprawy dyscypliny i wykorzystania czasu pracy ujęto cały szereg działań mających wyeliminować negatywne zjawiska zakłócające pełną i rytmiczną realizację zadań gospodarczych.

W Konferencji Samorządu Robotniczego kop. „Moszczenica” wraz z aktywnym robotniczym uczestniczył m. in. II sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Jastrzębiu — Gerard Marek, przewodniciciel ZG ZZG — Henryk Szulc oraz przedstawiciel KZPW — Kazimierz Sebeszczyk. (E)

NOWE FORMY — POGŁĘBIONE TREŚCI

Odpowiedni poziom szkolenia partyjnego, to gwarancja skuteczności wszystkich działań ideowo-wychowawczych, a wszechstronność form i powszechność udziału członków i kandydatów partii w szkoleniu politycznym, ma istotne znaczenie dla kształtowania postaw całego społeczeństwa.

Program szkolenia partyjnego w kop. „Manifest Lipcowy” będzie w roku 1975-76 kontynuacją cyklu szkoleniowego z poprzedniego roku w zakresie tematyki zajęć. Pewne modyfikacje wprowadzone zostały w organizację szkolenia. Stopniem podstawowym objętych zostanie 100 kandydatów, którzy spotykają się będą na comiesięcznych zajęciach seminaryjnych. W szkoleniu stopnia średniego uczestniczyć będzie 1380 członków partyjnej organizacji kopalni i tym jednak, że tematyka zajęć została zróżnicowana dla poszczególnych oddziałów. Trzecią formą będą tzw. „szkolenia środowiskowe” dla dozorcy średniego, omawiające wybrane zagadnienia interesujące te grupy pracowników.

W ramach Szkoły Aktywu Partyjnego pogłębiać będą swoją wiedzę polityczną pierwsi i drudzy sekretarze OOP. Równocześnie rozpoczyna się zajęcia drugiego roku WUMU-u o kierunku „Polityka społeczno-gospodarcza PRL”.

W najbliższych dniach otwarty zostanie gabinet metodyczny, który pozwoli na zintensyfikowanie metod poglądowych, a tym samym zwiększenie efektywności szkolenia. Inauguracja zajęć szkolenia partyjnego w kop. „Manifest Lipcowy” na której wykład wygłosił lektor Komitetu Wojewódzkiego PZPR doc. dr hab. Mieczysław Syrek, odbyła się w połowie października br., a przybyli na nią m. in.: I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR — Stefan Słota i dyrektor kopalni — Zygmunt Student. (E)

Trwa ogólnonarodowa dyskusja nad Wytycznymi na VII Zjazd partii. Dokonujemy bilansu swych osiągnięć lat 1971—1975, kreśląc ambitne zadania na następną pięcioletkę.

O ocenę osiągnięć społeczno-gospodarczych Jastrzębia, scharakteryzowanie przebiegu dyskusji nad Wytycznymi oraz zobowiązań podejmowanych na cześć VII Zjazdu partii przez kolektywy pracownicze i zakłady pracy „Nasze Problemy” poprosiły delegata na VII Zjazd, I sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR w Jastrzębiu — towarzysza MARIANA KOZAKA.

Jak to już niejednokrotnie podkreślaliśmy, charakter gospodarczo-społeczny miasta wyznacza intensywny rozwijający się przemysł węglowy. W bieżącej 5-lacie przekazywane do eksploatacji, obok już czynnych trzech kopalni, dalsze dwie tj. kopalnie „Borynia” i „XXX-lecie PRL”. Oddane nieco wcześniej kopalnie „Jastrzębie”, „Moszczenica” i „Manifest Lipcowy” osiągnęły w tym okresie swoją docelową zdolność produkcyjną, zaś pozostałe w szybkim tempie dochodzą do projektowanej zdolności wydobywczej. Rośnie dynamika wzrostu wydobywania węgla z 5.097 tys. ton w roku 1971 do 11.730 tys. ton w roku 1975. W efekcie pięć kopalń jastrzębskich daje 34 proc. ogólnego wydobycia całego Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego a równocześnie stanowi 60 proc. udziału w eksporcie. RZiW. Wartość sprzedaży produkcji i usług przemysłu uspołecznionego, głównie pięciu kopalń osiągnęła w tym roku ponad 8 mld zł, co stanowi o, 4 proc. wartości krajowej i ponad 3 proc. wojewódzkiej. Warto podkreślić, że wytwarzana w naszym mieście wartość produkcji jest wyższa od globalnej wartości produkcji wielu całych województw naszego kraju.

Na efekty te składa się wysiłek 43.400 osób zatrudnionych w produkcji i usługach w tym 9 tys. kobiet, których aktywizacja zawodowa stale rośnie.

Dalsza intensyfikacja wydobycia węgla, podobnie jak w bieżącej 5-lacie, wymagać będzie utrzymania wysokiego tempa inwestycji zarówno przemysłowych jak i towarzyszących. W ramach inwestycji towarzyszących najpoważniejszą pozycję stanowiło budownictwo mieszkaniowe.

W okresie od 1971 do 1974 roku oddano w mieście 9.795 mieszkań. W bieżącym roku przewiduje się oddanie dalszych 1.602 mieszkania. To będzie jednak wymagało wzmoczonego wysiłku ze strony tak generalnego wykonawcy jakim jest KBO Rybnik jak i inwestora zastępczego — ODiM Rybnik, głównego koordynatora procesu inwestycyjnego na terenie naszego miasta. O ile inwestycje przemysłowe kontynuowane na trzech kopalniach: „Borynia”, „XXX-lecie PRL” oraz „Manifestu Lipcowego” przebiegają zgodnie z harmonogramem a nawet z pewnym wyprzedzeniem, to realizacja inwestycji towarzyszących budzi sporo zastrzeżeń, gdyż wg obecny stanu aktualnego budowlani nie zdają wykonać wszystkich budynków, które miały być efektami br. w przewidzianym terminie.

Zrobiliśmy duży krok naprzód w zakresie handlu i usług. Oddano 24.198 m kw. powierzchni handlowo-usługowej, z czego na placówki handlowe przypało — 17.087 m kw., na usługi 4.903 m kw. oraz na gastronomię 2.308 m kw. Między innymi oddano: dzielnicowy ośrodek handlowo-usługowy przy ul. Mazowieckiej, dwa domy towarowe i szereg innych placówek w dzielnicach III, IV i V.

Z placówek usługowych przekazano do użytku: Dom Mody „Elegancja”, Zakłady Przemysłu Wełnianego im. J. Niedzielskiego, Fabrykę Zamków Blyskawicznych i wiele mniejszych warsztatów usługowych. Poprawiło to strukturę i zakres świadczonych na rzecz ludności usług, a równocześnie uzyskano ponad 450 miejsc pracy dla kobiet.

Aby poprawić zaopatrzenie asortymentowe rynku, dążyć będziemy do tworzenia sklepów branżowych na wzór otwartych już placówek „Merino” czy Bytomskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego.

Oddano do użytku sześć szkół podstawowych, jedną zawodową i cztery przedszkola. Złagodziło to trudny problem bazy

Wzmoczoną aktywnością pomniżamy dorobek Jastrzębia



Foto: Ryszard Stawowy

materiałnej placówek oświatowo-wychowawczych, ale nadal nie zaspokoiło wszystkich potrzeb, zwłaszcza w obliczu wchodzenia w nowy etap reformy systemu oświaty i wychowania.

Z zakresu kultury oddaliśmy w tej pięcioletce halę widowiskowo-sportową, zakłady domu kultury kop. „Jastrzębie”, bibliotekę miejską oraz szereg osiedlowych świetlic dla dzieci i młodzieży o wyspecjalizowanym profilu pracy dydaktyczno-wychowawczej.

W dziedzinie opieki zdrowotnej zaszło także wiele pozytywnych zmian na terenie miasta. Przekazano społeczeństwu

trzy nowe przychodnie lekarskie, placówkę pogotowia ratunkowego oraz nowe oddziały w szpitalu miejskim. Jeszcze w tym roku oddany zostanie nowy szpital górniczy o 600 łóżkach, z perspektywą rozwoju do 1.000 łóżek. Szpital ten poprawi w sposób odczuwalny jakość opieki lekarskiej dla górników i ich rodzin. Nadal jednak otwartym pozostaje problem żłobków, choć i w tej dziedzinie zamierzamy poczynić znaczny krok naprzód przy udziale zakładów pracy.

W zakresie rozwoju bazy sportowo-rekreacyjnej uczyniono w ramach prac społecznych i w systemie gospodarczym wyraźny postęp. Oddano w ostatnich latach sztuczne lodowisko, dwa baseny kąpielowe przy kop. „Manifest Lipcowy” i kop. „Moszczenica”. Ponadto górnicy kop. „Moszczenica” zrealizowali w czynie społecznym i etap ośrodka wypoczynku niedzielnego na terenach leśnych miasta. Kop. „Jastrzębie” uroczmiła ośrodek niedzielny w Bukowie. Również załoga kop. „Manifest Lipcowy” rozpoczęła pracę przy zagospodarowaniu ponad 100-hektarowego terenu leśnego w dzielnicy IV jako ośrodka rekreacyjnego z szerokim programem rozrywek sportowo-rekreacyjnych.

Budowa wspomnianych obiektów będzie kontynuowana w najbliższych latach, przy szerokim udziale czynów społecznych, które oprócz wymiernych efektów użytkowych, mają niezwykle ważną wartość wychowawczą, gdyż integrują społeczeństwo na bazie wspólnie realizowanych prac społecznie-użytecznych.

Trzeba stwierdzić, że dorobek ten jest duży i świadczy o ogromnym wzroście autorytetu partii, o zwiększającym się udziale członków partii i organizacji partyjnych w kierowaniu procesami społeczno-gospodarczymi i politycznymi w zakładzie i środowisku.

Dziś miejska organizacja partyjna liczy blisko 7.650 członków i kandydatów zdolnych podejmować ambitne zadania postawione przed nami przez XVIII Plenum KC PZPR w zakresie mobilizacji sił partii i całego społeczeństwa w walce o wyższą jakość pracy i życia.

Atmosfera wielkich dokonań mijającego pięcioletnia oraz przygotowań do VII Zjazdu sprzyja ożywionej pracy ideowo-politycznej. Prowadzona w organizacjach partyjnych i zespołach środowiskowych szeroka i wnikliwa dyskusja wokół Wytycznych Zjazdowych, koncentruje się na sprawach dla miasta najistotniejszych. Ogólny tok dyskusji idzie w tym kierunku, aby zwięzłymi i konkretnymi przedsięwzięciami 5-letki nadały Jastrzębiu zdecydowanego charakteru i kształtu miasta. Szereg inwestycji przysługujących 100-tysięcznemu miastu będzie zrealizowanych.

Ale problem leży nie tylko w inwestycjach, lecz we włączeniu się nas wszystkich do prac zmierzających do prawidłowego ukształtowania miasta pod względem funkcjonalności.

Są pewne sprawy, które będziemy rozwiązywać we własnym zakresie, własnymi siłami. Mówiąc sami, mam na myśli wszystkich jastrzębian.

Dotychczasowy przebieg kampanii przedzjazdowej upoważnia nas do liczenia na takie właśnie pełne zaangażowanie całego społeczeństwa.

Na VII Zjazd pojedziemy z niemalymi dokonaniami zwięzłymi dodatkowymi zobowiązaniami.

Zalogi zakładów pracy Jastrzębia pragną uczcić VII Zjazd partii i zmanifestować swoje poparcie dla jej programu, na otwartych zebraniach partyjnych i zebraniach kolektywów zakładowych podjęły w CZYNIE ZJAZDOWYM zobowiązania produkcyjne na ogólną wartość 8,4 mln złotych — wartość produkcji na eksport 1,9 mln złotych. W podejmowaniu zobowiązań wyróżniły się szczególnie załogi Kopalni Węgla Kamiennego „Jastrzębie” i „XXX-lecie PRL”, Wodzisławskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich Przemysłu Węglowego, „Uzdrowiska Ustroń V Jastrzębie” oraz Okręgowego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej.

Jest to wkład miejskiej organizacji partyjnej i wszystkich ludzi pracy Jastrzębia do ogólnonarodowej dyskusji nad Wytycznymi KC na VII Zjazd partii, jest to wyraz naszej pełnej aprobaty dla kierownictwa partii, dla jej linii programowej, dla polityki wszechstronnego społeczno-gospodarczego rozwoju naszej socjalistycznej Ojczyzny.

Notował: Rajmund Maks

Tropem dobrej roboty

„JUNGI” KURSUA RYTMICZNE

STANISŁAW PIELES

Szyby Zachodnie. To połowa potencjału ekonomicznego kop. „Moszczenica”. Jak w każdej kopalni — na powierzchni i w podziemiach — krzątanina produkcyjna jest zgiekliwa, ale tu wydaje się szczególnie nasilona. Może dlatego, że powierzchnia tej części kopalni jest urbanistycznie zagęszczona? Wiecej jakby tłoczno na każdym kroku. Krzyżują się tor kolejowe, kable, błyskają światła sygnalizacyjne, z wagonów wydłuwają się tysiące ton materiałów. Drewna, żelaza, stali, betonów, drutów, narzędzi, maszyn... Wszystkim „rzadzi” mnóstwo ludzi.

BRYGADA GOLI

Cała ta krzątanina, głośnia, pośpieszna, ale metodycznie zorganizowana, podporządkowana jest tamtym na dole, czyli górnikom wydobywającym węgiel.

Winda dobiła nadszybia i znieruchomiła we właściwym punkcie. Z klatki wysypują się spracowani i umorusani górnicy. Wśród nich rozpoznajemy przewodowego Antoniego Gola z brygady lokomotyw MD-2 wraz ze swoją „czeladką”. Jest ich czternaście. I na temat sprawnego transportu dolowego, dostaw materiałów do przedkół i podstawy urobionego węgla oni właśnie, choć pracują na przemił i na dole i na górze — mają dużo do powiedzenia.

Są to: Józef Ziółko, Ludwik Olszowski, Roman Szewczyk, Zygmunt Posłuszny, Jan Spałka, Zbigniew Golus, Emil Strzelczyk, Władysław Schibik, Ewaldo Staniek, Stanisław Mitko, Paweł Brzoza, Zygmunt Goluch i Emanuel Kowalski. Reprezentują różne specjalności. Przeważają tokarze, ślusarze i spawacze.

Remontują lokomotywy marki „JUNG” różnych typów. Jeśli za-

chodzi potrzeba również po „szybicie”, „JUNGI” muszą kursować bez przerwy i to rytmicznie. Zdają sobie z tego wszyscy sprawę, że tam na górze — w ekspedycji kopalni, w portach, za granicą w różnych krajach — czekają na moszczenicki węgiel. Niecierpliwia się, nie znoszą zwłoki w dostawie węgla.

LICZĄCY SIĘ GEST

Roboty jest piekielnie dużo. Do lokomotyw, których w Szybach Zachodnich jest dwadzieścia, ciągle brakuje części zamiennych.

Więc, oczywiście, do Antoniego Gola i jego brygady.

- Sprzęgo Cardana wysiadło?
- Na razie nie ma, ale szybko naprawimy — odpowiada spokojnie jak zwykle Gola.
- Dziesięć krzywek rozrządu!
- Zrobi się.
- Jeden zestaw kołowy!
- Mamy akurat przygotowany.
- A co z przekładnikami?

Ufff... I tak codziennie jak w kołowrocie. Dzień i w nocy, non stop brygada Gola pracuje na trzy zmiany. Części zamiennie przeważnie dorabiają sami. I to po mistrzowsku!

Oto kiedyś na jedną z maszyn „położono krzyżyk”. Zgodnie z obowiązującą procedurą napisano w dokumentacji, że lokomotywa nadaje się tylko na złom. Brygada stanęła jednak ekoniem i orzekła chórem: „Zobaczmy!”. Zmęczeni, niedoświadczeni, nie miłosiernie umorusani smarami — harowali po szybach i dopiepli swego. Maszyna stanęła ponownie na torach i chodził jak dobrze naprawiony zegarek. W ten sposób dodatkowo zarobionych przez brygadę 24 tysięcy złotych Gola „czeladka” zgodna decyzją przekazała na konto funduszu odbudowy Złomu Królewskiego.

Są ofiarni, zdyscyplinowani. Myśla nieschematycznie i twórczo: dowodem zwycięstwa odniesione przez Gola w „Gieldzie pomysłów racjonalizatorskich”. I to nie jeden raz. Przyszli, że w ciągu roku nie dopuszczą do ani jednej awarii. Dotrzymują słowa.

NIESPODZIANKA

Ostatnio znowu zaskoczyli swoje środowisko.

Do Komitetu Zakładowego PZPR nadszedł meldunek, że Brygada Pracy Socjalistycznej Antoniego Gola dla uczczenia VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jubileuszu kopalni „Moszczenica” zobowiązały się wyremontować nie mniej niż więcej „tylko” cztery komplety zestawów kołowych do lokomotyw „JUNG H5” i dwie przekładnie do „JUNGA 45”. Ponadto 180 sztuk krzywek wału rozrządu, które już nie nadawały się do dalszej eksploatacji, a Rybnickie Zakłady Naprawcze w Niedobczycach nie podjęły się ich renowacji, no i w takiej sytuacji krzywsprawy należałoby za ciężkie dewizy z zagranicy. Zresztą trwałoby to długo, zaś czas nagli. A ponadto wyremontują 37 sprzęgieł wału Cardana (zadanie już wykonane). Gwarantują, że prac lokomotyw dolowych w rejonie Szybów Zachodnich będzie przez cały rok bezawaryjny. I bez wypadków wśród ludzi. Wartość zobowiązań wynosi czterysta pięć tysięcy złotych dewizowych!

— Jak wy to robicie? — pytam.

Gola i jego towarzysze uśmiechają się jakby w zakłopotaniu wynikającym z nieumiejętności formułowania odpowiedzi na postawione pytanie.

— Po prostu — odpowiada Gola — robi się rzetelnie. Chęci nie brakuje. Fach swój znamy. Kopalnia, która traktujemy jak swoją, musi szybko odstawić urobek. A do tego są potrzebne sprawne „JUNGI” i inne maszyny. A jak są zepsute, to naszym pierońskim obowiązkiem jest je naprawić i to szybko. Choćby na głowie stawie. A jak się da coś dodatkowo zrobić, naprawić, pokombinować, ulepszyć — no to dlaczego by nie!

Górnicy spleśną do łajni i następnie pedza do oczekujących na dworcu autobusów. Gola mieszka aż za Biełkiem, inni również dojeżdżają do pracy pokonując dziennie trasę długości kilkudziesięciu kilometrów.

Kiedy już beda zasypiać w domowych sypialniach — w podziemiach Szybów Zachodnich któraś tam sprawną lokomotywą szarpnie skutecznie wąż osiemnastocięci wózków kolejnej partii urobku „czarnego złota”.

WYŻSZE KWALIFIKACJE — WYŻSZA RANGA PRZEDSIĘBIORSTW

„Do podstawowych celów strategii społeczno-gospodarczego rozwoju kraju należy dalsze podnoszenie poziomu wiedzy kwalifikacji i umiejętności ludzi...”

(Z Wytycznych KC na VII Zjazd PZPR)

Sałe podnoszenie poziomu wiedzy oraz umiejętności zawodowych pracowników jest jednym z ważniejszych problemów każdego przedsiębiorstwa. Wiadomym jest, że załoga dobrze wykwalifikowana i świadoma potrzeby dalszej nauki i wykształcenia, gdzie do pracy w górnictwie przychodzi gros ludzi bez przygotowania fachowego.

Jedną z najmłodszych kopalń w Jastrzębiu jest „Borynia”. Chce ona mieć załogę zwartą, prężną i wykształconą, która będzie w stanie podjąć zadaniem, jakie staną przed kopalnią w przyszłej 5-lacie.

Rozmawiamy z kierownikiem działu szkolenia inż. Antonim Porembskim.

— Jak wygląda u Was sprawa podnoszenia kwalifikacji?

— W naszej kopalni podobnie zresztą jak w każdej innej — załoga podnosi swoje kwalifikacje przez uczestnictwo w kursach organizowanych na terenie zakładu tzw. wewnątrzzakładowych oraz poza nim. Na terenie kopalni organizuje się kursy młodszych górników, górników, młodszyci cieśli górnicych, cieśli górnicych. Odbývają się już kursy wiertaczy dolowych, maszynistów lokomotyw powietrznych i elektrycznych, konwojentów przewozu dolowego. W planie mamy organizację kursu na obsługę obudów zmechanizowanych.

— Jak długo trwa taki kurs?

— To zależy, np. kursy na młodszych górników obejmują 67 godzin teorii i 192 godzin praktyki, na kursach górników 116 teorii i 195 praktyki. Tego typu kursy trwają od 1,5—2 miesięcy.

— Jakże trzeba spełnić warunki, żeby dostać skierowanie na kurs?

— Warunkiem uczestniczenia w kursie na młodszego górnika jest jeden rok pracy pod ziemią, na górn-

ka — trzeba przepracować 1,5 roku na dole i mieć dokumenty młodszego górnika. Dlaczego cały czas powracam do tych dwóch kursów? Ukończenie ich jest podstawą do dalszych możliwości zdobywania wyższych kwalifikacji. Uprawniają one absolwentów d ubiegania się o udział w szkoleniu np.: kombajnistów itp.

— Jak częste i liczne są kursy?

— Kilka razy w roku i w każdym z nich uczestniczy do 40 osób.

— Wiadomo, że dajecie swoim pracownikom skierowania na kursy poza zakładowe.

— Tak i to bardzo często. Kursy te kształcą kierunkowo, specjalistycznie, np.: obsługę kombajnów ścianowych, chodnikowych, obudów zmechanizowanych, spawania gazowego i elektrycznego. Organizowane są przez przedsiębiorstwa górnicze w: Zabrze, Bytomiu, Chorzowie, Katowicach. Na kursach wewnątrzzakładowych i poza zakładowych przszkolono w tym roku kalendarzowym ok. 230 naszych pracowników.

— To duża liczba, a wzięwszy jeszcze pod uwagę innego rodzaju formy szkolenia...

— Wysyłamy również wyróżniających się pracowników do szkół średnich, przede wszystkim do techników górnicych, mechanicznych i kolejowych. W ostatnim roku naukę w szkołach średnich rozpoczęło 81 osób. Nowością jest średnie studium zawodowe, gdzie ludzie po szkole podstawowej mogą kształcić się na kierunkach górnicych, górniczo-mechanicznych, górniczo-elektrycznych i górniczo-ekonomicznych. Do tego studium daliśmy 54 skierowania.

— Są jeszcze możliwości podnoszenia wiedzy poprzez studia wyższe... — Tak, naturalnie. Na studia wyższe zacznie pracownicy mogą dostać skierowania w momencie, kiedy mają przepracowane 2 lata w kopalni i dobrą opinię w pracy. W tym roku studiować zaczęło 30 naszych pracowników, na uczelniach nie tylko technicznych. Każda z tych osób podjęła naukę na wydziale i kierunku zgodnym z wykonywanym zawodem. (es)

W interesie młodego pokolenia

Henryk Stańczak

„Szkoła powinna rozwijać talenty i zdolności, kształtować je, przygotowywać młodzież do pracy zawodowej, uczestnictwa w kulturze, umacnianiu obronności kraju, w działalności społecznej. Praca szkoły musi być wspomagana działalnością zakładów pracy, rodziny, organizacji młodzieżowych, placówek kulturalnych, środków masowego przekazu”.

(Z Wytycznych KC na VII Zjazd PZPR)

Z przytoczonego cytatu wynika niezbicie, jak wielką wagę przywiązuje Partia do prawidłowego wychowania młodego pokolenia. W procesie tym jest miejsce dla każdego obywatela PRL. Rola wiodąca przypada tu wprawdzie szkole, ale nie trudno zauważyć, że warunkiem koniecznym pozytywnego efektu wychowania jest wspomaganie szkoły przez rodzinę, zakłady pracy i inne instytucje, o których mowa w Wytycznych.

W tym miejscu chciałbym zająć się jedynie kwestią roli rodziny w wychowaniu młodego pokolenia. W domu rodzinnym tworzone są podstawy tego procesu o kapitalnym znaczeniu. Rzecz w tym, aby rodzice chcieli i umieli wypełnić swą misję. Dziecko obserwuje swych rodziców i z ich zachowania czerpie najwięcej wzorów. Chciałoby się, aby one były jak najlepsze, by nie było wśród nich takich postaw, które posiadają ujemną ocenę prawną i społeczną. Zechciemy krytycznie spojrzeć na siebie i na swoje potomstwo. Spróbujmy w porę zmienić te metody wychowawcze, które nie dają pozytywnych rezultatów.

Wydaje mi się jednak, iż możemy powiedzieć sobie, że rodzice nie zawsze właściwie wychowują swoje dzieci. Niewłaściwość tych często nie jest w stanie zmienić najlepsza nawet szkoła. Jest bowiem sprawą dla wszystkich oczywistą, że szkoła nie zastąpi rodziny.

Z racji moich obowiązków zawodowych dość często mam okazję spotykać się tak z rodzicami, jak i z młodzieżą. Spotkania te nie zawsze nastroją optymistycznie. Zdarzają się bowiem naszej młodzieży przypadki wykroczenia przeciw prawu. Organy śledzenia i wymiaru sprawiedliwości oczywiście w takich sytuacjach zmuszone są do stosowania przysługujących im środków wychowawczo-represyjnych. Ale nie na tym przecież powinna polegać poprawa niekorzystnych zjawisk na tym odcinku.

Chodził mianowicie o to, aby większa niż dotychczas w tym zakresie była pomoc rodziców. To oni poprzez swoją wiedzę o dzieciach i codzienny z nimi kontakt mogą najwcześniej dostrzec zbroczenie z drogi zgodności z prawem i przez właściwą reakcję zapobiec rozrostowi tej niebezpiecznej dla ich dziecka sytuacji.

Ażby tak było, rodzice muszą poświęcić swym dzieciom znacznie więcej zainteresowania. To jest podstawowy warunek wystarczającej wiedzy o dziecku, a tym samym przesłanką stosowania prawidłowych metod wychowawczych. Zachęcam więc wszystkich rodziców, ocenić swój dotychczasowy stosunek do swych dzieci. Jeżeli dostrzeżecie potrzebę wzmocnienia swego stopnia zainteresowania potomstwem. Przekonacie się, że warto.



Prace Mariana Kozłowskiego mają formy bardzo proste: płasko-rzeźby z głowami górników, świeczniki i inne drobniutki dekoracyjne. Foto: Jerzy Kamiński

W czym można rzeźbić

Przypadków gdy ten sam ładunek zaangażowania cechuje pracę zawodową i prywatne zainteresowania jest raczej niewiele, gdyż zbyt często starca ludziom zapuścił tylko dla jednej części spraw. To co jest najbardziej cennego w postaci Mariana Kozłowskiego — konserwatora urządzeń EC kop. „Manifest Lipcowy”, to jego twórcza aktywność wyrażająca się zarówno nie-naganna praca zawodowa i usprawnieniami racjonalizatorskimi, a poza nią — własnym światem amatorskiej twórczości. Na pytanie o początki swojej rzeźbiarskiej pasji pan Marian odpowiada, że pierwszym tworzywem było drewno, które strugał jako kilkunastoletni chłopiec. Później każdy nowy materiał dawał nowe szanse i przynosił nowe pomysły.

— Dlaczego wybrał pan węgiel jako rzeźbiarski materiał?

— Zawsze wykorzystywałem najbardziej dostępne mi tworzywo. Rzeźba nie jest dla mnie sięganiem w świat artystycznych ambicji. Jest to po prostu zajęcie, które sprawia mi przyjemność, odpoczywam przy tym i mogę wykonanym przez siebie drobiazgiem sprawić komuś trochę radości. Poza tym naturalne właściwości surowca inspirowały do nowych pomysłów i form. W ten sposób zmieniając już tylko materiał osłagam to, że rzeźbienie jest dla mnie ciągle interesujące.

— Z czego więc powstały Pana prace?

— W PZL-ocie wykorzystywałem metal; w formach własnego pomysłu odlewałem różne drobniaki, w wytwórni kafla — zajmowałem się ceramiką, a w cukrowni — surowcem były bryły cukru. Tutaj w kopalni najbardziej dostępny jest węgiel i tupek kamienny, więc sięgnąłem do tego tworzywa.

— Czy uczył się pan gdzieś sztuki rzeźbiarskiej?

— Nie, jestem samoukiem; jako narzędzie służy mi nóż i na tym kończą się tajniki mojego warsztatu.

— Zdaje się, że zainteresowania pana są znacznie szersze niż rzeźba. Jest pan zbieraczem starych zegarów i zarazem zegarmistrzem — amatorem. W pracy nie ogranicza się pan do rzetelnej i sumiennej pracy, ale jest pan również racjonalizatorem. Tak było w każdym poprzednim miejscu pracy, i tak jest również w kopalni „Manifest Lipcowy”. W ciągu pięciu lat pracy opracował pan kilka usprawnień. Czy tak intensywny tryb życia jest źródłem satysfakcji, czy raczej... zmęczenia?

Pył węglowy stanowi w pracy górnika jedno z tych zagrożeń, którego w żadnym wypadku nie można lekceważyć. Górnictwo ma z nim do czynienia już od zarania swego istnienia.

We współczesnych kopalniach zapylenie potęgowane jest przez rozwój mechanizacji urabiania i ładowania w przedkach eksploatacyjnych. Zwiększa w nowych kopalniach niską zawieszalność — jak mówią fachowcy — węgla dodatkowo zwiększa ilość pyłu, jest tym bardziej dokuczliwa wskutek znacznej prędkości prądów powietrza w podziemiach.

POMIARY OBŁOKÓW

Ale te same czynniki mogą jednocześnie oddziaływać korzystnie na warunki pracy w zapyłonej atmosferze. Zwiększenie prędkości przepływu mas powietrza do optymalnej skali (1,6 m/s) powoduje skuteczne odproszczenie pyłów tworzących się w czasie urabiania węgla korbami i nie dopuszcza do tworzenia się obłoków pyłowych w strefie zatrudnienia obsługi kombajnów. Mechanizacja zaś, zwłaszcza kompleksowa, z kolei ogranicza liczbę ludzi przebywających w zapyłonym powietrzu w czasie urabiania na ścianach.

W kopalniach Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego rocznie dokonuje się ponad pięć tysięcy pomiarów pyłu w wyrobiskach korytarzowych, w ścianach, filarach, na przesypach itd. W br. pomiarami objęto prawie 1.800 wyrobisk, a tylko w ok. 300 występują przekroczenia dopuszczalnych norm zapylenia. Dane te są jeszcze korzystniejsze w odniesieniu do wszystkich jastrzębskich ko-

„Rosa” zwalcza pył węglowy

palń: „Moszczenica”, „Jastrzębie”, „Manifest Lipcowy”, „Borynia” i „XXX-lecia PRL”.

POMOC NAUKOWCÓW

Podstawowym środkiem jest zraszanie wodą, stosowane przy wszystkich kombajnach, przesypach transportujących urubek.

NEUTRALIZACJA

Jednym z wypróbowanych sposobów ochrony dróg oddechowych jest używanie masek przeciwpyłowych. W pięciu kopalniach Jastrzębia na średnio 25 tysięcy pracowników dołowych przypada ponad 6.500 masek, a średnia ilość używanych w ciągu doby wynosi cztery tysiące. W rezultacie mamy bardzo niską liczbę zachorowań — prawie najniższą w polskich zjednoczeniach węglowych. Ogółem liczba chorych lub podejrzanych o pylicę za rejestrowanych na koniec III kwartału br. wynosi 28 osób, z czego wszyscy poprzednio pracowali w kopalniach innych zjednoczeń o znacznie silniejszym stopniu zapylenia.

Ale współczesna technika bhp-owska zna jeszcze inne sposoby ograniczające zapylenie w podziemiach i na powierzchni kopalni. Zakłady nasze realizują bowiem program kompleksowego zwalczania tego zagrożenia.

W kopalniach jastrzębskich urządzeń zraszających typu „Rosa”. Ogółem w kopalniach naszego miasta aktualnie zainstalowanych jest 34 różnych urządzeń odpylających. Ich liczba stale rośnie, chociaż ich jakość wzbudza czasem zastrzeżenia, gdyż są to prototypy lub serie próbne. Natomiast na coraz większą skalę stosuje się chemiczne środki do zwalczania pyłu przez wodę i pianę.

W walce górnikiem z zapyleniem powietrza w sukurs przychodzi naukowcy. Na przykład w kopalni „Borynia” w efekcie współpracy z placówkami naukowo-badawczymi i zastosowaniu najnowszych środków technicznych — przewiduje się zasadniczy postęp w zwalczaniu zagrożeń pyłowych. Doświadczenia „Boryni” zostaną upowszechnione w pozostałych kopalniach. (p)

Dobiega końca Miedzynarodowy Rok Kobiet, który był okazją do wielu okolicznościowych spotkań, imprez w każdym środowisku.

Jedną z takich uroczystości było spotkanie stu wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej pracowniczek kop. „Manifest Lipcowy”, zorganizowane przez Kkmisję Kobiet Pracujących przy Radzie Zakładowej.

Uznanie dla pracujących kobiet

Przybyli na nie: sekretarze Komitetu Zakładowego Stefan Słota i Jerzy Kowalewski, zastępcy dyrektora kopalni Oswald Ondruch i Bolesław Kiermaszek oraz przewodniczący Rady Zakładowej — Eugeniusz Serżyško.

Miłym akcentem uroczystości były podziękowania złożone tym wszystkim kobietom, które potrafią harmonijnie połączyć pracę zawodową i społeczną z obowiązkami rodzinnymi. Wiele uczestniczek spotkania otrzymało wraz z podziękowaniami nagrody książkowe.

Uroczystość połączona była ze spotkaniem autorskim z Anną Domańską — pisarką z Krakowa i programem poetycko-muzycznym w wykonaniu aktorów Teatru Śląskiego im. Wyspiańskiego w Katowicach — Ewy Debcówny i Eugeniusza Nowakowskiego.

(E)

Przybywa domek rodzinnych

W bieżącej 5-letce na terenie Jastrzębia rozpoczęto budowę ponad dwa tysiące trzysta budynków jednorodzinnych. Trzysta jedenaście budynków zostało już zamieszkałych. Istotnym czynnikiem hamującym tę formę budownictwa są za szczupłe jeszcze możliwości szybkiego uzbrajania terenów budowlanych.

Nowa dzielnica

Trwają przygotowania do budowy nowej, szóstej dzielnicy miasta. Realizowana będzie w latach 1977-80. Powstaną tam mieszkania składające się z 3.500 izb oraz placówki handlowo — usługowe. W VI dzielnicy zamieszkałą w całości członkowie Międzyzakładowej Górniczej Spółdzielni Mieszkaniowej.

(p)

DYREKCJA P. P. „JUBILER”

w Gliwicach informuje, że na terenie Jastrzębia posiada sklep branży jubilersko upominkowej zlokalizowany Jastrzębie IV przy ul. Turystycznej Pawilon 418 oraz zakład usługowy zegarmistrzowski, zlokalizowany w tym samym Pawilonie.

Zapraszamy na zakupy!

Sklep jest doskonale zaopatrzony w szeroki asortyment towarów branży jubilerskiej i upominkowo-pamiątkarskiej.

Polecamy również wykonanie napraw zegarmistrzowskich zarówno gwarancyjnych jak i odpłatnych.

CO
GDZIE
KIEDY

KINO

„Zdrój”, 1 — 3 „Dzielną szeryf Lucky Kuce” — franc. b.o. 4 — 6 „Wspaniały interes” — franc. lat 15, 7 — 8 „Zła noc” — CSRS lat 15, 9 — 11 „Szczęśliwego Nowego Roku” — franc. lat 18, 12 — 13 „Być ko-franc. „Nadjeżdża” — radz. bd. 16 — 17 „W drodze na Kasyopję” radz. b.o. 16 — 17 „W drodze radz. b.o. 18—20 „Konfrontacja” — włoski lat 18, 21 — 24 „Złoto dla zuchwałych — ju-gosl. b.o.

PORANKI

2.XI „Lajkonik” — pol. 9. XI „Szare kurczątka” — radz., 16.IX „Tomcio Paluch” — polski, 23.XI „Czarodziejska lampa Aladyna” — polski.

WYSTAWY

„Obrona Cywilna” OHP ul. Podhalańska 1c, czynna w godz. 10.00 — 17.00 do końca bm.

(d)

KALEJDOSKOP

GÓRNICZY POTENTAT MIESZKANIOWY

Dział Gospodarki Mieszkaniowej kop. „Manifest Lipcowy” jest potentatem mieszkaniowym w górnictwie. Administruje, eksploatuje, remontuje budynki mieszkalne i pawilony handlowe będące w gestii przedsiębiorstw przemysłu węglowego na terenie Jastrzębia, Wodzisławia i Rybnika — Niedobycz. DGM administruje 12 tysiącami mieszkań w 224 budynkach i 29 pawilonach usługowych. Wartość tych obiektów wynosi 2 miliardy 700 milionów złotych.

O GADM-ach

W Jastrzębiu znajduje się osiem Górnich Administracji Domów Mieszkaniowych (GADM). Świadczą one drobne usługi na rzecz lokatorów, zabezpieczają sprawne funkcjonowanie instalacji i urządzeń. W każdej GADM-ie zatrudnieni są rzemieślnicy wykonujący roboty malarskie, tapicerskie, blacharsko — dekararskie, instalacyjne, ślusarsko — spawalnicze, murarskie i stolarskie.

SIERPAMI I KOSAMI

Wokół górniczych obiektów mieszkaniowych znajduje się prawie pięćdziesiąt hektarów zieleni. Ich konserwacja zajmuje się załadowa 12-osobowa brigada. Niesprzyjająca konfiguracja terenów, wybitnie ręczny charakter robót, opóźniają prace przy podniesieniu estetyki zieleni miejskiej. Kosiarstwo mechaniczne mogą być zastosowane na terenach płaskich. Skarpy natomiast, tereny zakrzewione, wykaszane są z reguły sierpami, rzadziej kosami.

MASZYNY CYFROWE OBLICZAJĄ CZYNSZE

Obliczenia czynszów w Jastrzębiu, administracji budynków mieszkaniowych dokonują ostatnio przy pomocy maszyn cyfrowych. Wyklucza jakiegokolwiek omyłki w określaniu ich wysokości oraz przyspiesza operacje rachunkowe. Wkrótce przy pomocy maszyn cyfrowych zredagowane będą także rachunki za czynsze dla lokali handlowo — usługowych.

Nasi delegaci

Spotykamy go w Komitecie Zakładowym PZPR. Uśmiechnięty, miły sprawa wrażeń człowieka spokojnego i opanowanego.

Mowa jest o HENRYKU WAWRZYCZKU, delegacie na VII Zjazd PZPR z kop. „Borynia”.

W młodym wieku, kiedy musi się zdecydować o swojej przyszłości, nie myślał o pracy w górnictwie. Ukończył szkołę zawodową w Cieszynie, gdzie zdobył kwalifikacje stolarza.

Ale mając niespełna 19 lat przeszedł do pracy w górnictwie. Polubił ją i jest jej wierny do dzisiaj. Zaczął jako ładowacz, kończył kolejno kursy górnika młodszego, górnika itp., a niedawno otrzymał dyplom instruktora strzałowego.



Zanim przyszedł do „Boryni” był górnikiem kop. „Jankowice”. Pracował wyłącznie na zespołach wręboladujących. Tam już, wraz ze współpracownikami swojej brigady, wyróżnił się dobrą robotą. Uzyskiwali 250 metrów bieżących postępu miesięcznego.

W 1971 r. otrzymał przeniesienie służbowe do nowo-wybudowanej kopalni „Borynia”, gdzie zaczął pracować w zespole wręboladującym.

Henryk Wawrzyczek wyróżnia się w pracy rzetelnością zawodową i sukcesami produkcyjnymi. Dowodem uznania dla delegata było powierzenie mu funkcji I sekretarza oddziałowego. Funkcję tę pełni już od trzech lat.

OOP - 3 jest jedną z najlepszych a zarazem naj-

lepiej pracujących — zdaniem Komitetu Zakładowego — organizacji partyjnych kopalni. Podejmuje cenne przedsięwzięcia organizacyjne i produkcyjne. Z okazji zbliżającego się VII Zjazdu, organizacja zobowiązała się do przepracowania 300 godzin społecznie na rzecz środowiska.

Henryk Wawrzyczek jest również społecznym inspektorem pracy oraz przewodniczącym oddziałowej rady związkowej.

Zapytany, jak wygląda obecnie warunki pracy w kopalni scharakteryzował je następująco: „Cieszymy się coraz większą mechanizacją produkcji. Wprowadzane są nowoczesne urządzenia techniczne, które nie tylko pomagają człowiekowi w pracy, lecz eliminują ciężkie roboty. Warunki pracy w porównaniu z okresem kiedy ja zaczynałem są niepomiaralnie lepsze. Kierownictwo kopalni dba o dobrą organizację produkcji, a przede wszystkim o bezpieczeństwo pracy. To samo można powiedzieć o sprawach społecznych.

Jest to również rezultat realizacji programu PZPR”.

W życiu prywatnym Henryk Wawrzyczek jest — jak twierdzi — domatorem. Mieszka w Kończycach. Kończy budowę domku jednorodzinnego. W chwilach wolnych — najchętniej pomaga swoim dwóm synom w uzupełnianiu kolekcji znaczków pocztowych a także pasjonuje się sportem. (es)

Wykonali zobowiązania przedzjazdowe

Górnicy oddziałów wydobywczych i robót przygotowawczych kop. „Manifest Lipcowy” podjęli szereg zobowiązań dla uczczenia VII Zjazdu partii.

Szczególnie ważna jest realizacja zobowiązań w zakresie robót przygotowawczych, udostępniających nowe fronty eksploatacji. Dotarcie do węgla, otworzenie drogi brygadowo wydobywczy, to sprawa zwiększenia możliwości wydobywczych kopalni i dlatego zobowiązania oddziałów GRP-1 i GRP-2, których stawką jest 1.100 mb chodnika kamienio-węglowego w obudowie LP-7 w okresie od 15 sierpnia do 15 listopada, są niezwykle cenne. Podjęły je brygady przodowego Mariana Dańka z GRP-1, oddziału kierowanego przez sztygara oddziałowego Jerzego Smolę i brygady przodowego Tadeusza Smoka z GRP-2, pracującego pod kierownictwem sztygara oddziałowego Henryka Odlewana.

Na szczególne uznanie zasługuje fakt, że brygada Tadeusza Smoka przekroczyła swoje zobowiązanie już w ostatnich dniach października, meldując wykonanie 1300 mb chodnika. Do 15 listopada efekt jej czynu przedzjazdowego zostanie

więc powiększony o dalsze dziesiątki metrów chodnika.

Równie wartościowe zobowiązania podjęli i wykonują górnicy oddziałów wydobywczych, m. in. załoga przodowego Stanisława Działo z G-6, kierowanego przez sztygara oddziałowego Tomasza Urbana wydobędzie 5 tys. ton ponad plan i odzłomuje teren swojej pracy.

Górnicy oddziału G-8 z brygady Piotra Krynia zobowiązali się wydobyc 28 tys. ton ponad plan, a na zakładowej konferencji wyborczej PZPR — 10 października zameldowali wydobycie już 18 tys. ton. Pracą tego oddziału kieruje sztygar Józef Gembalezyk.

Nie jest to ostatnie słowo górników „Manifestu Lipcowego”; ciągle zgłaszane są nowe czyny produkcyjne, których inicjatorami są oddziałowe organizacje partyjne, zaś młodzież ZMS-owska koncentruje swoją uwagę na akcji odzłomowania kopalni. (E)

ROLA KADRY FACHOWCÓW

(Omówienie wystąpienia I sekretarza KM PZPR w Jastrzębiu MARIANA KOZAKA podczas Przedzjazdowej Konferencji Wojewódzkiej PZPR w Katowicach).

Jednym z mówców w dyskusji w czasie obrad Przedzjazdowej Konferencji Wojewódzkiej PZPR był MARIAN KOZAK — I sekretarz KM PZPR w Jastrzębiu, który nakreślił dynamiczny rozwój przemysłu węglowego w naszym mieście w latach 1962 — 1974. Stwierdził, iż osiągnięcie tak wysokiego przyrostu wydobycia z 5,8 mln do 11,7 ton, było możliwe dzięki wprowadzeniu do kopalni nowoczesnych maszyn i urządzeń, nowatorskich rozwiązań w zakresie metod eksploatacji i technologii robót przygotowawczych. Uporano się z metanem, skutecznie uodjęto walkę z zaciśnięciem wyrobów górniczych, wprowadzono zmechanizowane obudowy kroczące i zautomatyzowany system odstawy tasmowej. Przyniosło to zwiększenie wydajności, poprawiło efekty ekonomiczne i stan bhp w kopalniach.

Następnie sekretarz M. Kozak scharakteryzował akcję mającą na celu opanowanie groźnego pożaru w kop. „Manifest Lipcowy”. Podkreślił bohaterką pomoc, jakiej udzielił radzieckim ratownikom z Donbasu. Ogromna wiedza fachowa, bogate doświadczenie, nowoczesny i skomplikowany sprzęt w połączeniu z wielką ofiarnością i zaangażowaniem radzieckich specjalistów, pozwoliły naszym ratownikom opanować pożar. Był to także trudny sprawdzian dla naszej kadry inżyniersko — technicznej.

Omawiając niektóre niedociągnięcia w pracy sekretarza M. Kozak powiedział: „Mimo niezaprzeczalnych osiągnięć w zakresie wzrostu wydobycia i wdrażania nowych rozwiązań technologicznych, pozostało jeszcze wiele do zrobienia, szczególnie w organizacji pracy. Zakładowe organizacje partyjne i kierownice kolektywne kopalni zdają sobie sprawę z mankamentów podejmują różnorodne przeciwdziałania.

Uważamy, że w pracy ideowo — wychowawczej wśród dozoru ważnym elementem jest problematyka socjologiczna i psychologia pracy. Charakterystyczny styl pracy partyjnej. M. Kozak powiedział: „zainicjowane przez organizację partyjną kop. „Jastrzębie” i następnie uowszechnione narady robotniczo — inżynierskie stanowią forum swobodnej wymiany doświadczeń zawodowych między górnikiem o najwyższych kwalifikacjach, niezależnie od wykształcenia i zajmowanego stanowiska. Dzieki klimatowi stworzonemu przez organizację partyjną, taka wymiana jest niezwykle pożyteczna, czego dowodem jest szybki marsz kop. „Jastrzębie” do miana najlepszej kopalni w naszym mieście w br. Na fali wielkiej aktywności społecznej i politycznej przed VII Zjazdem naszej partii rozwinęliśmy szeroką dyskusję nad przyspieszaniem osiągania docelowych zdolności wydobywczych i to wyższych od pierwotnie zakładanych. W partyjnej dyskusji inżyniersko — technicznej, tak jak dotąd nie-techniczna kopalnia Jastrzębia ma swój wielki i znaczący udział. Organizatorzy produkcji, inżynierowie i technicy, pracownicy bezpośrednio zaplecza technicznego, tak jak dotąd wykazały pełne zaangażowanie w osiągnięciu postawionych przez partię celów, oddając wszystkie swoje umiejętności, wiedzę i doświadczenie oraz zdrowie, zawodowe ambicje i zdrowie — dla dalszego rozwoju naszego socjalistycznego ojczyzny.

Cenny sukces kolektywu G-1

W erze kombajnów chodnikowych, obudów zmechanizowanych i transporterów odprowadzających urówek, anachronizmem wydaje się mówić o sukcesie załogi ściany 20 oddziału G-1 kop. „Jastrzębie”, która systemem podładki hydraulicznej, przy urabianiu sprężonym powietrzem typu „armstrong” i ręcznym ładowaniu, osiągnęła w okresie od 29. IX. — 31. X. br. 51 mb postępu w ścianie długości 140 m wobec planowanego 49,3 mb.

A jednak jest to osiągnięcie spore zważywszy, iż daje to około 1 tys. tony węgla na dobę z jednej ściany. Dotychczasowe wyniki były znacznie słabsze i wynosiły około 30 mb postępu.

Sukces ten należy zapisać na konto całego kolektywu, a zwłaszcza przodowym: Antoniemu Kalandykowi, Józefowi Sikoniowi, Zygmuntowi Krawczykowi, Janowi Wilkowi, Marianowi Pielas, sztygarowi oddziałowemu mgr inż. Wiesławowi Jagiello, sztygarom zmianowym: Henrykowi Tryka, Erwinowi Lorenzowi i Kazimierzowi Rokoszowi oraz nadsztygarowi Erykowi Krebsowi.

Jak oświadczył mgr inż. Emil Wróbel — kierownik robót górniczych — osiągnięcie takiego wyniku było możliwe dzięki pełnej mobilizacji załogi ściany, a przede wszystkim dobrej organizacji pracy i bezawaryjności urządzeń.

Warto podkreślić dobry klimat i atmosferę w jakiej pracował kolektyw, była to zasługa Oddziałowej Organizacji Partyjnej, której I sekretarzem jest przodowy Eugeniusz Kamiński. (ds)

zmechanizowanych itp. Limitowane to jest zresztą istniejącymi możliwościami w zaopatrzeniu potrzebnych urządzeń, zwłaszcza, że poszukuje się urządzeń, które na danej kopalni są już znane.

Trudności te są jednak nikłe w porównaniu z kłopotami, które występują w przemysłowej fazie eksploatacji wprowadzonej techniki, zwłaszcza gdy reprezentuje ona wyższy, niż znany w danej kopalni poziom mechanizacji. Często wtedy słyszy się o trudnych warunkach naturalnych, o ich słabym rozpoznaniu itd. Czyli maszyna nie sprowadziła się w trudnych warunkach.

A gdyby tak odkryć jeszcze raz prawdę, że może być odwrotnie — że właśnie warunki się nie sprawdziły wobec maszyny? Różnica choć subtelna, to wymagałaby zastosowania zupełnie innego działania niż dotychczas. Z reguły bowiem nie kształtuje się perspektywnie wa-

blem awaryjności maszyn i urządzeń, że przestoje z tym związane, mają swe źródło w ich nieodpowiedniej eksploatacji. A ta z kolei jest wynikiem zastosowanych rozwiązań organizacji technologii produkcji.

Kto ma myśleć koncepcyjnie, by efekty nowych rozwiązań były jak najlepsze? Z obywatelskiego obowiązku wszyscy, z zasady ci, którym za to płać.

Myślenie kreatywne jest pracą ciężką, więc system płacowy z reguły to uwzględnia. Ale myślenie takie wymaga również wysokich kwalifikacji, nie tylko formalnych, lecz również odpowiednich cech charakteru.

Nowoczesna praca koncepcyjna, to praca zespołowa, więc też musi być zorganizowana i podporządkowana jednemu celowi, jakim jest, nowoczesność produkcji. Problem ten rozwiązano w kopalniach w ten sposób, że stworzono już dawno komórki organizacyjne pod nazwą Działów Techniczno-Naukowych, nazywanych ostatnio Działami TT (techniczno-organizacyjnymi).

NOWY DZIAŁ,

CZY NOWY MODEL PRZEDSIĘBIORSTWA?

Działy TT w chwili obecnej są komórkami funkcyjnymi, których praca polega głównie na załatwianiu ogółu formalności związanych z wprowadzeniem nowych technik i technologii. Załatwianie tych formalności, choć operuje się przy tym pojęciami z zakresu techniki i nauki, jest pracą typu urzędniczego. I choć efektem tej pracy jest wdrożenie nawet największych innowacji, to nie jest to mimo wszystko działaniem odpowiadające wymogom ewolucji naukowo-technicznej. Przed wdrożeniem musi być bowiem realny, perspektywiczny i kompleksowy program działania, a po wprowadzeniu umotywowana naukowo, a nie tylko tradycyjnymi, organizacja pracy.

Tych spraw nie załatwi chyba jedna komórka organizacyjna która dopasowuje swe działania do istniejących warunków organizacyjnych i technicznych. Aby te warunki kształtować, trzeba nowego modelu działania całego przedsiębiorstwa. Modelu, gdzie najważniejsza jest technologia i program produkcji. Potrzeba systemu działania, który potrafi zmienić aparat pojęciowy, klasyfikacyjny, strukturę zatrudnienia i czasu pracy. Częścią składową czasu pracy szeregu pracowników powinien być czas na podnoszenie kwalifikacji.

Warto by chyba działać w tym kierunku w naszych kopalniach. Węgiel bowiem jako produkt podstawowy w gospodarce narodowej ma szczególne znaczenie dla rozwoju rewolucji naukowo-technicznej. Powinien mieć niskie koszty wytworzenia, gdyż to warunkuje, by nowoczesne środki produkcji były tanie i ogólnie dostępne. JERZY DYZERT

M yślenie ekonomiczne czyli przyczynek do nowoczesności

runków eksploatacji pod kątem zastosowania konkretnej techniki czy technologii, lecz wlicza się je do warunków już istniejących. Warunki naturalne ukształtowała „siła wyższa”, warunki eksploatacji natomiast określają nasze poczynania adaptacyjne do konkretnych potrzeb.

Wymaga to podjęcia odpowiednich decyzji na długo przed okresem wdrażania nowej techniki.

KTO MA MYŚLEĆ KONCEPCYJNIE?

Maszyna, warunki, człowiek — to elementy, których odpowiednie połączenie zwi się organizacją pracy. Stwierdzono, że przyczyn małej efektywności procesów produkcyjnych należy szukać nie tyle w sferze techniki, ile właśnie w niedomogach organizacji pracy. Tak też np. sygnalizowano jako wielki i aktualny pro-

Rewolucja naukowo-techniczna; istnieje wiele definicji tego zjawiska, które w sposób bardziej lub mniej precyzyjny określają istotę przemian związanych z przyspieszonym postępowaniem technicznym, szybszym obiegiem informacji, większą efektywnością badań naukowych i ich zastosowaniem w praktyce itd.

W kraju socjalistycznym kluczem do tych przemian są programy państwowe w oparciu o które od szeregu lat unowocześniamy całą naszą gospodarkę.

W odniesieniu do górnictwa realizacja tych programów jest głównym źródłem sukcesów polegających na stałym wzroście wydobywania, wydajności i bezpieczeństwa pracy. Następuje stały wzrost nasycenia kopalni nowoczesnymi maszynami i urządzeniami, wprowadza się nowe technologie, zmienia się organizacja pracy itp.

Srednio biorąc, każdy statystyczny górnik dołowy dysponuje dziś sprzętem wartości ponad pół miliona złotych. Na kopalniach spoczywa więc trudny obowiązek odpowiedniego wykorzystania tego sprzętu.

NA ILE EFEKTYWNI?

Operując odpowiednimi wskaźnikami — można w wyniku analizy — dość dokładnie określić efektywność niektórych naszych poczynañ związanych z wprowadzeniem techniki oraz ich wpływ na wielkość wydajności i koszt produkcji. Wskaźniki wynikowe produkcji reagują np. wyraźnie pozytywnie na wzrost mechanizacji pracy, głównie kombinacji. Wprowadzenie obudów zmechanizowanych oddziałowo jest pozytywnie, gdy pracują one przez dłuższy czas; zaś przy krótkim okresie ich stosowania, wywierają z powodu pracochłonności i kosztów ich adaptacji wpływ zdecydowanie niekorzystny. Mniej wymierne, choć odczuwalne, są efekty wprowadzania nowych technologii i zmian w organizacji pracy. Co do korzyści wynikających z rozwoju informatyki, komputeryzacji zarządzania, z podnoszenia kwalifikacji załogi itp., to panuje ogólna opinia, że są duże, niemniej zgadzamy się wszyscy, że dalszy postęp w tej dziedzinie jest konieczny.

Postęp postępowi jednak nierówny. Ponoszenie wielkich nakładów na realizację programu naukowo-technicznego nie gwarantuje jeszcze jego pożądanego efektywności. Nie trzeba daleko szukać przykładów, gdzie po wprowadzeniu najnowocześniejszych technik produkcji uzyskiwano dużo gorsze wyniki, niż przy metodach tradycyjnych. Zjawiska te są niestety jeszcze na tyle częste, że warto przyjrzeć się im bliżej.

MASZYNA CZY WARUNEK?

Wzrost postępu technicznego określają już pewne narzucone z góry wskaźniki. Takie np. jak udział wydobycia z kombajnów, obudów

Z ŻYCIA MIASTA

Z sesji MRN

Jastrzębie - osiągnięcia i potrzeby

Ostatnia sesja Miejskiej Rady Narodowej, której przewodniczył przewodniczący MRN, I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR MARIAN KOZAK, poświęcona była ocenie działalności placówek handlowo-usługowych, gastronomicznych, zamierzeniom w tej dziedzinie na przyszłość oraz sprawom gospodarki komunalnej Jastrzębia. Sesja wywołała duże zainteresowanie kompletnie radnych. Obecni byli również przedstawiciele 31 przedsiębiorstw handlowych i spółdzielni działających na naszym terenie.

W mieście posiadamy aktualnie 665 placówek handlowych gastronomicznych i rzemieślniczych. W br. otwarto piętnaście nowych punktów sprzedaży i napraw, w realizacji znajduje się szereg dalszych. Rozpoczęto budowę Centrum ogólnomiejskiego zlokalizowanego u zbiegu ulic Średnicowej i Arki Bożka. Trwają już prace przy budowie piętrowego domu towarowego Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców.

W 1976 r. ruszą roboty budowlane przy dzielnicowym ośrodku handlowo-usługowym w IV dzielnicy. Obok budynku Biblioteki Miejskiej powstaje duży budynek supermarketu. Do poprawy zaopatrzenia miasta w artykuły przede wszystkim spożywcze niewątpliwie przyczyni się powołanie do życia z dniem pierwszego stycznia 1976 r. Jastrzębskiego oddziału WSS.

Z ogromem zadań ma do czynienia resort gospodarki komunalnej. Usługi w tym zakresie wykonują cztery przedsiębiorstwa specjalistyczne. Powierzchnia placów i ulic do czyszczenia wynosi aż 280 tysięcy metrów kwadratowych. W gestii administracji państwowej znajduje się dziewięćdziesiąt siedem budynków wymagających stałej konserwacji i remontów. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej cierpi na brak sprzętu, taboru i pracowników. W bieżącym roku wykonano kapitalne remonty ulic: Konopnickiej, Zeromskiego, Pszczyńskiej, Rewolucji Październikowej, i Maja i Cieszyńskiej oraz chodnik przy Połomskiej. Bieżąca konserwacja objęte zostały ulice: Średnicowa, Arki Bożka, Broniew-

skiego i Słoneczna. Niestety, jakość tych robót nie zawsze jest zadowalająca. Na poziom usług komunalnych niewątpliwie wpłynie oddanie do użytku jeszcze w br. bazy Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych. Dostawy wody w pełni zostaną zrealizowane dopiero w 1977 r. po wybudowaniu dodatkowego rurociągu zasilającego Jastrzębie. Władze zdecydowały, że jednak przedtem wybudowana zostanie hydrofornia, co niebawem na lepsze zmieni dystrybucję wody w poszczególnych dzielnicach Potrzeby w zakresie usług komunalnych w mieście są otrzymane i w chwili obecnej nie są w pełni zaspokajane. Nadzieje na poprawę sytuacji stworzyło powstanie z dniem pierwszego października br. Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej.

Wszystkie powyższe sprawy i dalszy rozwój infrastruktury były przedmiotem ożywionej dyskusji radnych oraz interpelacji na które odpowiadał pracownik Urzędu Miejskiego na czele z wiceprezydentami miasta Konradem Ogazą i Edwardem Cnotą. Głos zabrał również generalny projektant Jastrzębia — mgr inż. arch. Czesław Winnicki. Scharakteryzował on aktualny stan projektowania dalszych dzielnic miasta, które jest najszybciej budowanym miastem w Polsce; w latach 1963—75 Jastrzębiu przybyło aż sześćdziesiąt tysięcy mieszkańców. Chociaż stale przybywa mieszkań — niezwykle ważnym staje się nadrobienie oponień w sferze infrastruktury.

Sesja Miejskiej Rady Narodowej podjęła szereg uchwał

dotyczących budowy ogólnomiejskiego Centrum, bazy magazynowej z chłodniami, targowiska przy ul. Kościuszki, powstania Spółdzielni Inwalidów, opracowania szerokiego programu potrzeb w zakresie gospodarki komunalnej, likwidacji otwartych ścieków, sygnalizacji świetlnej przy najruchliwszych skrzyżowaniach, właściwego oświetlenia ulic i placów, instalacji hydroforni w III i IV dzielnicy w trybie pilnym, utwardzenia dróg w nowych dzielnicach miasta Szeroka i Ruptawa.

Na wniosek Komitetu Miejskiego Frontu Jedności Narodu podjęto uchwałę w sprawie utworzenia 10-osobowej Społecznej Komisji Pojedynczej przy Komitecie nr 3 w trzeciej dzielnicy miasta. Podjęto uchwałę w sprawie ujednolicenia nazw ulic w związku z reformą administracyjną.

Pełny wykaz nowych nazw ulic podajemy w oddzielnej informacji. (p)

Podczas ostatniej sesji Miejskiej Rady Narodowej podjęta została uchwała w sprawie zmiany nazw niektórych ulic, co ma związek z nowym podziałem administracyjnym miasta.

Jastrzębie I dzielnica Zdrój: dawna ul. Powstańców przemianowana została na ul. Kościuszki.

Jastrzębie VIII dzielnica Szeroka: ul. Leśna na ul. Ga-

ZMIANA NAZW ULIC

Jową, ul. Szkolna nosi obecnie nazwę ul. Gen. Bema, ul. 1 Maja — ul. Bolesława Bieruta, ul. Polna — ul. Siewną, ul. Moniuszki — ul. Norwida, ul. Górnicza — ul. Fredrypiątkowa, ul. Górnicza — ul. Węglowa, ul. Morcinka — ul. Reja, ul. Kopernika — ul. Fredry, ul. 22 Lipca — ul. Świerkłańska, ul. Zorska — ul. Powstańców.

Jastrzębie VII dzielnica Ruptawa: ul. Ruptawska na ul. Wyzwolenia, ul. Szkolna — ul. Komuny Paryskiej, ul. Powstańców — ul. Nowotki.

Uchwała weszła w życie z dniem 30 października 1975 r.

GRECKIE RYTMY w Pniówku



Występ duetu z greckiego zespołu. Foto: Ryszard Stawowy

Dobrze i z dużym pożytkiem dla młodej załogi rozwija się praca kulturalno-oświatowa w kop. „XXX-lecia PRL”. Zapoczątkowana została jeszcze w trakcie budowy kopalni. Organizowane były wtedy wyjazdy na różnorodne imprezy w Jastrzębiu, Gliwicach, Katowicach, Zabrze i Sosnowcu.

Wraz z uruchomieniem kopalni została oddana do użytku sala zborna, którą bardzo łatwo można przekształcić w salę widowiskową na 1.150 miejsc siedzących. Każdego miesiąca urządzana tu jest większa impreza.

Występowali tu już A. Dąbrowski, aktorzy Teatru Dzieci „Zagłębia” i inni artyści.

Gościli też: Zespół Wojskowego Okręgu Warszawskiego „Desant”, artyści Operetki Gliwickiej dwa razy wystąpili wystawiając „Hrabinę Maricę”.

Ostatnio górnicy „XXX-lecia PRL” gościli grecki zespół „Prometheus” z programem „Cate życie w rytmie zorby” przedstawiając bardzo podobną do programu muzycznotancecznego.

W programie na listopad przewidziany jest występ zespołu operetki z „Wiedeńską krwią”, a Teatr Zagłębia przedstawi drugą część „Rumcajsa”.

W dotychczasowych imprezach uczestniczyło około siedem tysięcy pracowników i ich członków rodzin.

Szybciej z pieczywem do klienta

Perturbacje ze sprawnymi i szybkimi dostawami pieczywa z Piekarni Mechanicznej do sklepów są znane. Przyczyna tego stanu rzeczy jest blokada samochodów dostawczych na przejeździe kolejowym w Ruptawie wskutek długotrwałych przetoków wagonów kolejowych. Władze miejskie powzięły decyzję wybudowania 800 metrowego odcinka drogi od piekarni do III dzielnicy. Inwestycje zrealizowana zostanie w przyszłym roku. (p)

15 kursów prawa jazdy

W zdobyciu pierwszej pomocy społecznej, jaką jest mieszkanie wraz z wyposażeniem, bardzo wielu jastrzębian „zaraża się” cnotą posiadania... „czaru czterech kółek”. Marzenie to każdego roku realizuje kilkuset mieszkańców naszego miasta.

Dowodzi tego lawinowe zgłaszanie się na kursy nauki jazdy. Szkolenie to zmonopolizowała na terenie Jastrzębia Liga Obrony Kraju, która w bieżącym roku przeprowadzi aż piętnaście kursów prawa jazdy. Dziesięć z nich już się zakończyło, pozwolenie prowadzenia pojazdów otrzymało ponad trzytysiąc mieszkańców miasta.

Na przeszkodzie jastrzębskiego LOK w szerokim i prawidłowym szkoleniu kierowców stoi brak odpowiednich pomieszczeń. Jak się dowiadujemy, organizacja ta zdobyła już odpowiednie fundusze na budowę okazałego pawilonu szkoleniowego wraz z zapleczem instruktorskim. Po uzyskaniu lokalizacji — w przyszłym roku ruszy budowa tego potrzebnego w mieście obiektu.

Pierwszy szałet

Skończył się słusznie utyskiwanie jastrzębian na brak szaletu publicznego w mieście. Pierwszy z serii takich obiektów uruchomiony zostanie w listopadzie br. w III dzielnicy. Dalsze — będą budowane przy Spółdzielczym Domu Handlowym „Kios”, w IV dzielnicy oraz Centrum.

Ogłoszenie drobne

Potrzebny pilnie czeladnik malarski do warsztatu malarskiego — Rybnik, ul. Sobieskiego nr 23. Zgłoszenia przyjmuje się w godz. od 15 — 16 codziennie.

Wystawa o tematyce obrony cywilnej

Staraniem Miejskiego Inspektora Obrony Cywilnej w Jastrzębiu — Ochotniczy Hufiec Pracy SZMP zorganizował wystawę sprzętu obrony cywilnej. Ekspozycje przygotowane z okazji XXXII rocznicy Ludowego Wojska Polskiego i XXV-lecia Obrony Cywilnej.

W pomieszczeniach OHP przy ul. Podhalańskiej, zgromadzone kilka tysięcy eksponatów. Są to fotografie, plansze, sprzęt przeciwpożarowy, sanitarny, łączności, alarmowania, dozymetryczny, a także wyświetla się 15-minutowy film dotyczący tego tematu. Celem wystawy jest pokazanie społeczeństwu problemów związanych z obroną cywilną na wypadek zagrożenia bronią masowego rażenia.

Wystawa na pewno zainteresuje wszystkich mieszkańców miasta — tym bardziej, że do tej pory nie było tego typu imprez w Jastrzębiu.

Duży wkład w zgromadzeniu eksponatów i przygotowaniu oprawy plastycznej wnieśli kpt. Andrzej Górczyński — szef Miejskiego Inspektoratu OC, Stanisław Makaruk — komendant hufca, ktp, rezer-

wy Damian Plaseczny — z-ca komendanta d/s obronnych.

W otwarciu wystawy wzięli udział: przedstawiciele KM PZPR — Zofia Lubczyńska, wiceprezydent miasta Konrad Ogaza, ppik. Stanisław Caban z Wojewódzkiego Inspektoratu Obrony Cywilnej, przewodniczący RM PSZMP — Janusz Jaros i inni.

Wystawa czynna będzie do końca bm, w godz. 10 — 17.00.

(as)

Niedziela Czynu Młodych

Z inicjatywy Zarządu Zakładowego młodzież zreszona w organizacji ZMS-owskiej kop. „Borynia” podjęła się wykonania czynu społecznego podczas dwóch niedziel.

Młodzi pracodawali 200 godzin na placu drzewa oraz 320 godzin na dole przy zainstalowaniu przenośnika taśmowego — transportera węgla „Janosik”.

Zamiast trzech jedno targowisko

Targowiska są istotnym uzupełnieniem sieci sprzedaży detalicznej — zwłaszcza artykułów warzywno-owo-warstwianych i nabiałowych. Dotychczas w Jastrzębiu znajdują się trzy prowizoryczne targowiska o nie najlepszej lokalizacji i złych warunkach sanitarnych.

Decyzją władz miejskich w miejsce dotychczasowych — urzędzone zostanie na przełomie roku jedno duże targowisko na placu przy ul. Kościuszki w dzielnicy Zdrój. Służyć ono będzie ludności do czasu wybudowania hall targowej, zaplanowanej w dzielnicy Centrum.

Radio-ludziom pracy

Pod takim hasłem 24 października odbył się w Zakładowym Domu Kultury koncert rozrywkowy zorganizowany przez Polskie Radio w Katowicach dla czołowego aktywu robotniczego i inżynierskiego kop. „Jastrzębie”.

Koncert na który przybył sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR — Bogdan Kosiński był wyrazem podziękowania Polskiego Radia w Katowicach dla załogi „Jastrzębia” za bardzo dobrą robotę i osłaganie wyniki produkcyjne — jedne z lepszych w Rybnickim Zjednoczeniu PW — w bieżącym roku. Wystąpili znani artyści i zespoły m. in. WOSPRTV w Katowicach, balet studencki Uniwersytetu Jagiellońskiego i „Kopela z Katowic”. (ds)

CIEMNO W RUPTAWIE

W siódmej dzielnicy Jastrzębia — Ruptawie przed kilku laty zainstalowano oświetlenie ulic na odcinku od byłej siedziby Gminnego Urzędu do sklepu monopolowego. Pozostały odcinek ul. Centrum i przysiółki: Białoszek, Libowiec, Mariowice i Cisówka do tej pory toną w ciemności. Dla mieszkańców Ruptawy nieoświetlone ulice od zmrzoka, a zwłaszcza przykrych niespodzianek. Łatwo bowiem o wypadki pieszych podczas spotkania się nadjeżdżającymi pojazdami. A już szczególnie niebezpiecznymi są rowerzyści jadący bez latarki. (bn)

Nowe lokum Poradni Chirurgicznej

Poradnia chirurgii ogólnej oraz urazowej, mieszcząca się do tej pory przy ul. Zdrojowej 5 (Szpital Miejski) — została przeniesiona do budynku Przychodni Rejonowej nr 2 w

III dzielnicy Jastrzębia przy ul. Wielkopolskiej.

Dotychczasowa siedziba pomysłana była tylko dla 18-tygodniowego Zdroju. Gwałtownie powiększyła się liczba ludności i w związku z tym dyrekcja Zespołu Opieki Zdrowotnej zdecydowała o zmianie siedziby przychodni.

Nowy lokal jest dużo większy od poprzedniego. Obejmuje dwa gabinety, dwa pokoje zabiegowe i gipsówkę oraz dużą poczekalnię. Poza tym na miejscu znajduje się aparatura medyczna jak rentgen, laboratoria itp. Jest to korzystne dla pacjentów, gdyż wszystkie zabiegi i badania odbywać się będą w jednym budynku.

Nowa placówka czynna jest od 3 listopada br. Szczegółowe informacje można uzyskać w rejestracji poradni.

W kolorze i kształcie

Zakładowym Domu Kultury czynna jest wystawa plastyczna dwóch młodych artystów: Weroniki Hołesz (kop. „Jastrzębie” i Ryszarda Trybalskiego (kop. „Moszczenica”). Jest to już trzecia indywidualna wystawa tych młodych artystów, których twórczość tematycznie związana jest z kórnictwem.

Aktualna ekspozycja stanowi próbę stosowania różnych technik plastycznych. Wśród kilkudziesięciu prac. W. Hołesz i R. Trybalski przedstawiają rzeźby w węglu, grafice, marmurze, gipsie, drzewie, obrzeży i drzeworytu.

Jest rzeczą zaskakującą, że młodzi adepci dłuta i pędzla potrafili zaprezentować się szerokiej publiczności w ta-

kłej gamie technik. Godnym uznania jest to, że po oglądnięciu prac, nie wychodzimy z wystawy zawiędzeni.

W rzeźbach R. Trybalskiego znajdujemy dużą swobodę w operowaniu różnymi tworzywami w pełnych ekspresji rzeźbach sylwetowych i to w różnych konwencjach estetycznych — od realizmu do abstrakcji. Rzeźby wyrażają sporą prawdę o ludzkim charakterach i człowieczej kondycji.

Swoistą siłę oddziaływania mają wystawione prace utalentowanej Weroniki Hołesz. Jej obrazy imponują świeżością kolorystyczną, jednak w tematyce i rysunku zdradzają pewne wpływy stylu jej ojca, Ludwika Hołesza, znanego malarza (kop. „Moszczenica”), który w sposób bajeczny i nawiązywał do przedmówców dawnych epok. W. Hołesz chce podkreślić swoją indywidualność artystyczną, powinna wyzwolić się z tych wpływów, uzyskać własny wyraz, na co ją stać. Natomiast zupełna niespodzianką stanowią drzeworyty, przeważnie o tematyce pracy i górniczych pejzaży. Jej wizje w liniach dojrzałych rysunków mają duży ładunek dynamizmu i dramatyzmu. Jednocześnie są przepełnione ciepłym spojrzeniem na ludzi i otaczający ich świat. Krótko mówiąc — łączą realizm i liryczny wdzięk. Wydaje się, że grafika jest najsilniejszym atutem artystycznym Weroniki Hołesz.

Wystawę zwiedziło kilkaset osób, co jak na Jastrzębie, dla młodych artystów jest sukcesem. Ekspozycja została już zamówiona do pokazania w innych miastach Śląska.

(p)

Kolegium ukarało

Zenona Nierobis ur. 1949 r. zam. Mszana — grzywną w wysokości trzech tysięcy zł. za przebywanie w okresie od 1 — 13.IX. br. na terenie Jastrzębia bez zameldowania.

.....

Mirosława Rejnanda ur. 1950 r. zam. Jastrzębie — karą dwóch miesięcy aresztu za prowadzenie motoroweru w stanie nietrzeźwym w dniu 13. IX. br.

.....

Teresa Barska, ur. 1951 r. zam. w Jastrzębiu — w okresie od września 1974 r. do sierpnia 1975 r. działając pod wpływem alkoholu systematycznie zakłócała ciszę i spoczynek nocny lokatorom budynku przy ul. Dunikowskiego 5. Za częste awantury, głośnie i wulgarnie krzyki ukarana została grzywną w wysokości 1.500 zł.

Z FOTOGRAFIĄ NA TY

KONIE KONIKI...

Nie, słowo hobby etymologicznie nie ma nic wspólnego z żywym koniem, chociaż koń może być „konikiem” — ba, jakże często, coraz częściej staje się właśnie ulubioną pasją dla nas, zmotoryzowanych ludzi lat siedemdziesiątych XX wieku. Pomimo bowiem olbrzymiego w naszych czasach rozwoju motoryzacji — zainteresowanie koniem istnieje i wszystko wskazuje na to, że istnieć będzie nadal. Rzecz charakterystyczna jest, że w krajach o najbardziej rozwiniętej motoryzacji, sport konny staje się coraz bardziej popularny, a wczas w siodle — atrakcyjniejszym sposobem spędzania urlopu.

Widocznie współczesny człowiek szuka w jeździectwie, w obcowaniu z koniem, odprężenia po trudach gorączkowego życia, jakie dzisiaj prowadzi w przedłużonych miastach. A może na rozwój sportu konnego wpłynęło przekonanie, że wyrabia on dzielność i odwagę, że daje wiele zadowolenia i radości, które wynikają z zespolenia wysiłku człowieka z żywym i reagującym na jego wolę wierzchowcem?

Koń stał się przyjacielem człowieka bardzo dawno, gdzieś w trzecim tysiącleciu przed naszą erą. Hodowla koni najwcześniej rozwinęła się w krajach Środkowej Azji.

Konie, koniki... Ich uroda, efektywność sylwetki a i sympatia, jaką darzy je człowiek od najdawniejszych czasów sprawiły, iż bardzo często inspirowały twórców — były „natchnieniem” dla poetów, pisarzy, malarzy, a od z górą stu lat również i fotografików.

Mówi Marian Gadzalski, wybitny fotografik „specjalizujący się głównie w koniach”: „Piękno koni jest elementem inspirowanym. Ale oprócz tego trzeba konie po prostu kochać, poznawać możliwie najdokładniej. Nie można liczyć na zrobienie dobrego zdjęcia

nie znając konskiej psychiki i atmosfery, w jakiej upływa życie tych zwierząt. A każdy moment z życia konia jest ciekawy. Kiedyś przebywałem wśród śpiących koni: zachowywały się jak ludzie. Jakby coś się im śniło. To rzały znieznaka, to zrywały, jak czło-



„Moje hobby? Hahaha!!! Oczywiście koniki! Foto: St. Paćkowski

wiek w czasie snu. Od tamtej pory konie stały mi się bardzo bliskie. Przecież w koniach jest tak wiele z ludzi. Na przykład klacze spacerujące na pastwisku. Niektóre z nich wyglądają jak bliskie sobie koleżanki, inne jak

skłócone rywalki. Zrebak odłączony od matki przez kilka dni wygląda jak dziecko zagubione w tłumie na ulicy.

Fotografujący konie nie powinni zapominać o tym, że koń to zwierzę bardzo spotrzegawcze, reagujące prawie na wszystko, co zauważy, że koń boi się, ucieka, staje nagle czymś zadziwionym. Temomenty koniecznie trzeba wykorzystać. Urok koni? Ten urok jest darem natury, który ośmielał się przekazywać poprzez swoje zdjęcia”.

W poszukiwaniu powodów jeździectwa i przywiązania człowieka do konia nie pójdziemy tak daleko, jak Mirza Shafy, który w swoim czasie twierdził, że raj ziemski znajduje się na grzbiecie wierzchowca.

Nie namawiam również do hodowania konia w łazience — sa one zbyt małe (łazienki — nie konie). Ale namawiam na niedzielna wycieczkę do Ochab, na fotografowanie koni i to nie tylko tych, biegających swobodnie na pastwisku, ale i tych, ciężko pracujących w czasie jesiennych czy wiosennych prac w polu.

Namawiam także na wybranie się do Ośrodka Popularyzacji Amatorskich Środowisk Twórczych przy ulicy Turystycznej 43 w dzielnicy IV, gdzie w salach wystawowych czynna będzie do połowy grudnia wystawa fotograficzna pn. „Ochaby — 75”, przygotowana przez członków klubu „Niezależnych”, przebywających na plenerze fotograficznych w stadninie koni w lipcu br. Wśród stu ekspozowanych tam prac fotograficznych na pewno każdy znajdzie coś interesującego, może nawet odpowiedź na pytanie, dlaczego tak lubimy koniki.

JAKO

Historie nie z tej ziemi...



FRASZKI

Bogusław Wieczorek

OTWARTA GŁOWA
Otwartą ma głowę; wynika to z faktu, że ust nie zamyka.

ROZUM
W niejednej głowie rozum zagościł po usunięciu zębów mądrości.

WESTCHNIENIE
Gdybyż nasz handel częściej pamiętał o galanterii... wobec klienta.

MOCNA RĘKA
Bywa, że mocna ręka ręki żony się lęka.

KRAMIK filatelistyczny

ZNACZKI CZECHOSŁOWACJI

Drugi z krajów ościennych, który winien znaleźć się w zainteresowaniu filatelistów, to Czechosłowacja. Pierwsze znaczki czeskie ukazały się w 1918 roku. Są to wydania obiegowe w wersji cietej i ząbkowanej, przedstawiające Zamek Hradczany. Znamienne dla tego wydania jest wiele odmian tak papieru, jak również i druku oraz ząbkowania.

Z lat 1918—20 na uwagę zasługują znaczki poczty węgierskiej z przedrukiem „Pocšta Ceskoslowenska 1919”. Dalsze lata okresu międzywojennego niczym szczególnym się nie charakteryzują, za wyjątkiem bloku wydane-go w 1934 roku z okazji setnej rocznicy skomponowania pieśni „Kde domov moj” (Gdzie moja ojczyzna). Blok duży, piętnastoznaczkowy o nominalnie 1 i 2 korony, stanowi już rarytas. Okres II-giej wojny światowej, to w pewnej mierze przerwa w wydawnictwie znaczków Czechosłowacji.

W tym okresie na terenie dawnego państwa, znajdowały się dwa zarządy pocztowe: niemiecki, emitujący znaczki dla protektoratu Czech i Moraw, oraz słowacki — dla pseudo państwa „niezależnej” Słowacji. Znaczków dla protektoratu Czech i Moraw wydano 142 sztuk, natomiast dla Słowacji 183 sztuk.

Okres powojenny do roku 1955 nie charakteryzuje się niczym szczególnym w innowacjach tematycznych. Przeważa temat pracy i różnorodnych rocznic.

Właśnie rok 1955 stanowi w filatelistyce czechosłowackiej przełom. Projektanci znaczków, jak również zarząd poczty doceniając znaczenie filatelistyki oraz nowe w niej prądy, bardzo szybko dostosowują się do tych wymogów. Ukazują się coraz częściej znaczki o te-

matyce sportowej, militarnej, dalej — stroje ludowe, fauna, flora.

W 1961 roku poczta Czechosłowacji wydaje również pierwsze znaczki z tematu kosmos. Znaczków tych ukazuje się w każdym prawie roku coraz więcej. Bardzo późno, gdyż dopiero w 1966 roku ukazują się znaczki, które można włączyć do tak modnego tematu, jak malarsztwo. Każdego też roku ukazują się jedna lub dwie serie z ym motywem.

Także od tego okresu daje się zauważyć jeszcze coś nowego, coraz mniej znaczków związanych jest luźno z potrzebami poczty, a natomiast coraz więcej takich, jakie poszukiwane są przez filatelistów przeróżnych tematów.

ZBIERACZ

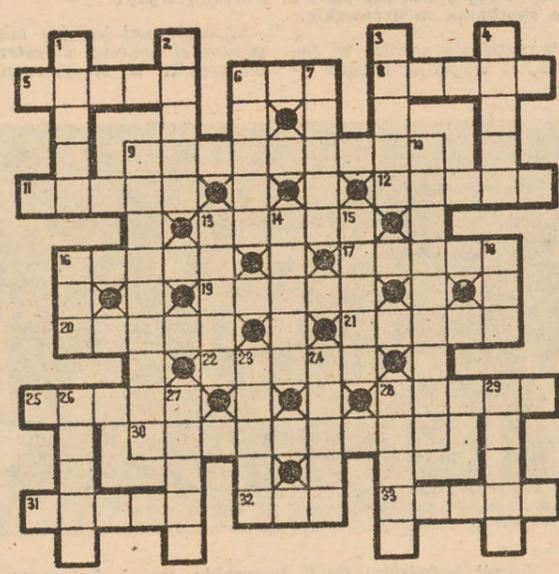
Zwiedzili Budapeszt

Aktywne i prężnie działająca organizacja ORMO przy kop. „Jastrzębie” zorganizowała pod koniec września br. atrakcyjną 4-dniową wycieczkę do Budapesztu. W programie oprócz zwiedzania zabytków miasta nie zabrakło miejsca na degustację potraw węgierskich. Kierownikiem 44-osobowej bożej grupy był Tadeusz Grolik.

Tradycja i... faktyczność

Z inicjatywy Komisji Kobiet Pracujących przy Radzie Zakładowej kop. „Jastrzębie” w Zakładowym Domu Kultury zorganizowano kurs II i III stopnia haftu ręcznego i maszynowego. Biera w nim udział 42 osoby pracownice kopalni oraz żony górników. Zajęcia prowadzi kwalifikowany instruktor „Praktycznej Pani”. Opiekunem tego i poprzednich kursów jest ceniona działaczka kobieca — Danuta Kaznocho-wa. (ds)

Krzyżówka nr 22



Znaczenie wyrazów

Pionowo: 1 — znajduje się w każdym wieźowcu, 2 — jadowity wąż, 3 — największy port Bulgarii, 4 — strus australijski, 5 — część widowni teatralnej, 7 — też ma dwa końce, 9 — największe miasto Holandii, 10 — zdobył szczyt Mont Blanc, 13 — marszałkowska jest symbolem godności, 14 — np. gąsienica lub kijanka, 15 — świadectwo kontroli technicznej, 16 — surowiec na opium, 18 — szpik kostny, 23 — znajduje się w głębi Ziemi, 24 — hodowana jest ze względu na cenne futro, 26 — choroba serca, 27 — mądry to on nie ba serca, 28 — zwiastun, symbol pokoju, burzy lub śmierci, 29 — powinien być dokładny i czytelny.

Rozwiązanie krzyżówki należy nadesłać na adres: „Nasze Problemy” Dom Górnik Nr 1 kop. „Moszczenica”, Jastrzębie ul. 22 Lipca nr 22.

Rozwiązanie krzyżówki nr 21

Poziomo: 1 — kark, 5 — wilk, 8 — kadra, 9 raki, 10 — echo, 11 — ćwiek, 12 — tona, 14 — karo, 15 — melodramaty, 18 — Ares, 20 — Aros, 22 — lelek, 23 — Abel, 24 — Arno, 25 — minia, 26 — akta, 27 — ikra.

Pionowo: 1 — kareta, 2 — rekin, 3 — zaświadczenie, 4 — przeznaczenie, 6 — Ircha, 7 — kłopot, 13 — atlas, 14 — klapa, 16 narada, 17 — osnowa, 19 — elekt, 21 — tarok.

Za prawidłowe rozwiązanie jednej z krzyżówek z nr 19, 20, 21 nagrody książkowe otrzymują: 1. Leszek Hadaś, Jastrzębie Zdrój, ul. Mickiewicza 12, 2. Leon Pawełek Rogowy, ul. Wyzwolenia nr 18, 3. Zofia i Adam Ziemiański Jastrzębie, ul. Moniuszki 3/4, 4. Kazimirze Marniok Jastrzębie III, ul. Kaszubska 8/5.



PIŁKA NOŻNA



Nadal brak

stabilizacji formy

Po wyjazdowym sukcesie w Klimontowie wydawało się, że nasz zespół złapał właściwy rytm gry i rozpocznie systematyczny marsz do przewodnictwa w tabeli. Jednak w kolejnym meczu wyjazdowym GKS Jastrzębie przegrał w Zabrzu z miejscową Walką w stosunku 1:2 (0:0).

Pojedynek dwóch czołowych zespołów grupy I ligi okręgowej był dobrym widowiskiem, a zespół z Zabrza rozegrał chyba swoje najlepsze spotkanie w rundzie jesiennej. Podkreślając zasłużony wynik meczu należy wspomnieć o tym, że przez cały czas nasz zespół był równorzędny partnerem, a w ostatnich minutach po zdobyciu „kontaktowej” bramki w 89 minucie przez Dudę, miał wyraźną przewagę. Brak było tylko udokumentowania tej przewagi przez zdobycie wyrównującej bramki.

Zespół GKS Jastrzębie wystąpił w prawie identycznym składzie jak w meczu z Górnikiem Klimontów — z tym, że zamiast Fojcika grał Kokoszka.

Mimo porażki sytuacja naszego zespołu w tabeli nie uległa zmianie, gdyż lider tabeli Górnicy z Wojkowic złapał też lekką zadyszke i poniósł porażkę z Sarmacją Będzin. Konieczna jest pełna mobilizacja całej drużyny przed kolejnymi meczami. Najbliższy mecz z Siemianowiczką na własnym boisku powinien odpowiedzieć na pytanie, jaka jest aktualna wartość zespołu i czy poprawa dyspozycji jest stała czy też chwilowa.

Aktualna tabelka grupy I i wyniki ostatniej kolejki.

GRUPA I. Siemianowiczkanka — Górnicy Klimontów 2:0 (0:0), Górnicy Pszów — ROW II Rybnik 0:1 (0:1), Sarmacja Będzin — Górnicy Wojkowice 1:0 (0:0),

Górnicy Radlin	—	Andaluzja Brzozowice	1:1 (1:1), Górnicy Knurów	—	Górnicy Czerwionka	2:0 (1:0), AKS Chorzów	—	Górnicy Siemianowice	3:0 (1:0), Walka Zabrze	—	GKS Jastrzębie	2:1 (0:0).
----------------	---	----------------------	---------------------------	---	--------------------	------------------------	---	----------------------	-------------------------	---	----------------	------------

Knurów	12	18	24—10
Wojkowice	12	17	16—8
Sarmacja	12	17	22—17
Jastrzębie	12	16	20—14
Walka	12	16	10—6
AKS	12	15	16—8
ROW II	12	11	12—11
Andaluzja	12	11	10—12
Siemianowiczkanka	2	11	17—20
Klimontów	12	11	13—20
Radlin	12	8	15—18
Czerwionka	12	8	8—15
Górnicy Siemian.	12	5	9—20
Pszów	12	4	8—21

BOKS



LIGOWE OSTATKI

Pierwszej porażki w obecnej edycji mistrzostw II ligi doznali pięściarze GKS Jastrzębie. Występując na ringu Broni w Radomiu zdołali wywalić tylko 5 punktów dzięki remisowemu pojedynkom Dominika, Morusia i Gudry oraz zwycięstwu Kaczorowskiego. Wynik meczu 15:5 nie odzwierciedla tego co działo się w ringu.

Pięściarze GKS w większości wag byli zawodnikami wyraźnie lepszymi, lecz z reguły nie zyskiwali uznania w oczach conajmniej dziwnie oceniających przebieg walk sędziów. Wystarczy powiedzieć, że pięściarze GKS otrzymali w tym meczu więcej upomnień za nieczystą walkę, niż we wszystkich dotychczas rozegranych spotkaniach o mistrzostwo II ligi. Najładniejsze walki stoczyli: Andrzej Kaleta z Kowalewskim i Marian Rusek z Woźniakiem.

Na jedną kolejkę przed zakończeniem mistrzostw tabela I grupy przedstawia się następująco:

1. GKS Jastrzębie	9	16	123:55
2. BBS Bielsko	9	8	88:92
3. Moto Jelcz	9	8	84:96
4. Broń Radom	9	8	82:98
5. Gwardia Z. G.	9	8	76:102
6. Metalarnia	9	6	85:95

Ostatnie mecze o mistrzostwo grupy pięściarze GKS rozegrają w dniu 23 listopada z Gwardią w Zielonej Górze. (fz)

Echa spartakiady

W Hali Sportowo-Widowskiej rozegrano ostatnie konkurencje letniej spartakiady zakładowej kop. Jastrzębie. Wśród siatkarzy dominowała ekipa oddziału Maszynowy Dół, która w finale pokonała zespół pracowników szybowych 2:0.

W turnieju piłki ręcznej zwyciężył oddział MED-2 pokonując w decydującym spotkaniu kolegów z oddziału MED-3 w stosunku 8:7.

Pod koszem prym wiedli zawodnicy z oddziału MED-3, którzy wykazali się najlepszą skutecznością strzelecką. W finałowym pojedynku zwyciężył oddział MED-2 w stosunku 14:12.

Najlepsze trzy zespoły w poszczególnych konkurencjach otrzymały nagrody rzeczowe w postaci bonów towarowych. (fz)

Dobry mecz z Klimontowem

Fachowcy twierdzą, że punkty zdobyte w meczach wyjazdowych liczą się podwójnie. Tym bardziej więc cieszyć musi fakt, że po serii porażek i zwycięstw w stosunku 1:0, zespół nasz w wyjazdowym meczu z Górnikiem Klimontów odniósł w pełni zasłużony sukces 4:1 (4:0). Sukces tym cenniejszy, bo odniesiony szczególnie w pierwszej połowie meczu po dobrej, a okresami nawet bardzo dobrej grze.

Skład zespołu: Koterba, Langer, Czenczek, Górecki, Lajda, Fojcik, Grządziel, Duda, Twardowski, Buchalik, Malcherzyk.

Bramki zdobyli: Malcherzyk (7 min.), Grządziel (15 min.), Malcherzyk (27 min.), Twardowski (44 min.).

Nasi zawodnicy utracili bramkę w II połowie po wykorzystaniu przez gospodarzy zamieszania pod bramką Koterby.

Już pierwsze minuty tego interesującego widowiska wskazywały na to, że nasz zespół nie będzie stosował defensywnej, ostrożnej taktyki, lecz że zdecydował się szukać sukcesu w otwartej konfrontacji z przeciwnikiem. Na efekty właściwej taktyki nie trzeba było długo czekać.

Falowe ataki na bramkę gospodarzy wyprowadzane już z linii defensywnych i ze środka pola, dobra współpraca napastników oraz o dziwo, skuteczność linii ofensywnej, pozwoliły na ustalenie wyniku w I połowie.

W okresie tym należy wyróżnić cały zespół za nieustępliwość i stałe dążenie do poprawy osiągniętego rezultatu. Nieliczne kontrataki górników z Klimontowa nie przyniosły rezultatu.

Po zmianie stron, do głosu doszli gospodarze i wtedy to zdobyli honorową bramkę. Stwierdzić należy, że nasz zespół „spoczął na laurach”, zadowolając się osiągniętym do tej pory dobrym korzystnym rezultatem. Mimo tego nasi piłkarze mieli kilka znakomitych okazji do podwyższenia wyniku, ale napastnicy marnowali nawet bardzo dogodnie pozycje. (ph)

HOKEJ



Już na własnym LODOWISKU

Nareszcie skończyła się tułaczka po obcych lodowiskach występujących w II lidze hokeistów GKS Jastrzębie. Niedawno oddano do użytku piękne sztuczne lodowisko „Jastor”, na którym rozegrano już pierwsze spotkanie mistrzostw.

Inauguracja sezonu w Jastrzębiu wypadła bardzo o-

kazale. Odświętnemu wystrojowi obiektu i radosnym nastrojom licznie zgromadzonej publiczności ulegli również sami zawodnicy, którzy po ciekawej grze odnieśli dwa wysokie zwycięstwa nad Fortuną Wry.

W następnej kolejce mistrzostwej hokeiści z Jastrzębia gościli w Kędzierzynie,

gdzie pokonali miejscowego Chemika 6:3 w tercjach 3:0, 1:2, 2:1. Drugi mecz nie doszedł do skutku z powodu mgły.

Aktualnie tabela grupy podludziej przedstawia się następująco:

1. Stal Sanok	8	14	44:23
2. Unia Oświęc.	8	12	71:16
3. GKS Jastrzęb.	7	10	40:19
4. Polonia Byt.	6	8	54:22
5. Cracovia	6	5	17:24
6. Chemik Kędz.	5	2	20:25



Zespół hokeistów GKS Jastrzębie przed kolejnym spotkaniem. Foto: Jerzy Kamiński

SIATKÓWKA



Zmienne szczęście

Dwoma zwycięstwami nad Baildonem Katowice i Wartą Zawiercie zainaugurowali batalię o mistrzostwo III ligi siatkarze GKS Jastrzębie. Spotkania miały dość jednostronny przebieg, bowiem przeciwnicy nie stawili gospodarzom zbyt wielkich wymagań. Nie mniej górnicy kilkakrotnie zaprezentowali bardzo wysokiej klasy zagrania, za które otrzymali brawa przy otwartej kurtynie. Wyniki spotkań: GKS — Baildon Katowice 3:0 (15:4, 15:8, 15:4), GKS — Warta Zawiercie 3:0 (15:5, 15:8, 15:5).

Na marginesie tych spotkań chcielibyśmy gospodarzom obiektu zwrócić uwagę na co raz to mniej szczerne oszklenie dachu hali. Padające przez kilka dni deszcze spowodowały zalanie areny hali i tylko zapobiegliwość zawodników oraz życzliwość drużyny gości pozwoliły na rozegranie spotkania z Baildonem. Mecz doszedł do skutku, ale sędzia zawodów w protokole odnotował nastę-

pującą klauzulę: „Kierownictwo GKS bierze pełną odpowiedzialność w razie wypadku zawodnika z powodu niezabezpieczenia jednej strony boiska z uwagi na przecieki”.

Porażką 1:3 w Bielsku z tamtejszym Włókniarzem zakończył się trzeci występ zespołu GKS w mistrzostwach III ligi. Górnicy nie byli w tym dniu najlepiej dysponowani, popełniali dużo prostych błędów i musieli uznać wyższość faworyzowanych w mistrzostwach włóknarzy. (fz)

NASZE PROBLEMY — organ Samorządów Robotniczych kopalń: Borynia, Jastrzębie, Manifest Lipcowy, Moszczenica, XXX-lecia PRL. Redaguje kolegium. Adres: ul. 22 Lipca 22, Dom Górnika nr I, p. 13, tel. 614-21 wewn. 529 44-330 Jastrzębie. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie dokonywanie skrótów nadesłanych materiałów. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada. Nr indeksu: 36700. Nakład: 10 000 egzemplarzy. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne Katowice ul. Liebknechta 22. Zam. nr 4201.75. T-14

SERIA NIEPOWODZEŃ SIATKAREK

GKS Pniówek, szczytując się już wieloma sukcesami. Po pierwszym słabszym secie, w którym zawodniczki z Jastrzębia straciły punkty z zagrywek przeciwnika, rozgorzała walka o każdą piłkę, efektem czego było odrobienie strat i odyskanie szans na końcówce zwycięstwa. Przy stanie 2:2 w decydującym piątym secie większą odporność psychiczną wykazały jednak siatkarki Pniówka i im przypadło zwycięstwo 3:2.

We wszystkich rozegranych dotąd meczach mistrzostw GKS Jastrzębie występował w następującym składzie: Droyńska, Werowska, Gowin, Kudosz, Rusinek, Jaskulska, Polczyk, Zabicka.

Następne spotkanie GKS rozegra w dniach 8/9 11.br. z Kolejarem II Katowice i Baildonem Katowice. (fz)

Udany start szachistów

W lutym br. w Domu Kultury kop. „Jastrzębie” rozpoczęły się zajęcia sekcji szachowej. Obecnie sekcja szachowa zrzesza około trzydzieści osób, w większości pracowników kopalni „Jastrzębie”, „Moszczenica”, „Manifest Lipcowy” i „Borynia” — zamieszkałych na terenie naszego miasta zaś jedna trzecia członków sekcji stanowi młodzież licealna.

Zorganizowanie sekcji miało podwójny cel: zapewnienie zainteresowanym tą grą dogodnych rozrywkę oraz wyodrębnienie grupy wychowawczej tej dyscypliny sportowej. Można więc stwierdzić, że cele te osiągnięto. Kilku szachistów posiada kategorię centralne lub wojewódzkie.

Ostatnio zorganizowano turniej indywidualny, który trwał do lipca br. Zwycięzcami zostali: Lech Brzeziński z kop. „Manifest Lipcowy” oraz Stanisław Modzelewski z kop. „Jastrzębie”.

Szachścił miasta Jastrzębia, którzy trenują we wtorki i soboty w sali klubowej DK kop. „Jastrzębie”, odnotowali pierwsze sukcesy. Zajęli drugie miejsce w turnieju błyskawicznym w Rybniku, ulegając renomowanej drużynie KS ROW Rybnik różnicą jednego punktu, chociaż byli o krok od zwycięstwa. Jednocześnie rozegrali dwa mecze towarzyskie z drużyną MZKS Niedobczyce, wygrywając w stosunku 10:9. Należy dodać, że szachścił MZKS Niedobczyce grają w lidze śląskiej.

Równocześnie postarano się o przyjęcie sekcji szachowej do GKS oraz rozgrywek drużynowych o mistrzostwo Śląska w klasie „A”. Starania te zostały uwieńczone sukcesem.

Jastrzębscy szachścił pragną uzyskać pierwsze miejsce w klasie „A” i awansować do ligi śląskiej. Nie będzie to zbyt łatwe, ponieważ w klasie „A” walczą 12 drużyn, z których kilka znajdowało się już w lidze śląskiej.

Start szachistów GKS miał miejsce w Pszowie, gdzie zmierzyli się z tamtejszym Górnikiem, wygrywając w stosunku 5:3. Do zwycięstwa tego przyczynili się: Teofil Nabielec, Jerzy Lewandowski, Tadeusz Witoszek oraz młodzi licealiści Barbara Kolon i Henryk Koldyn.

Debiut należy więc do udanych, chociaż pewne obawy budziła forma zawodników, legitymujących się kategorią centralnymi (I). Dla zajęcia upragnionego awansu jest jeszcze daleko i trzeba wygrać w wyższym stosunku. (nk)

WYNIKI PIERWSZEJ KOLEJKI MISTRZOWSKIEJ

GKS Odra Wodzisław	—	DK Rydułtowy	5,5: 2,5
Górnicy Czerwionka	—	Piast Leszczynny	1 5,5
GKS 5,5: 2,5	Górnicy Pszów	—	GKS 5,5: 2,5
Jastrzębie 3:5	DK Pszczyna	—	Huta Beskid II Skoczów 2:6
Huta Łaziska	—	kop. „Bolesław Smiały”	5:3
Mecz MZKS Knórów	—	DK Zory	nie odbył się.

1. Beskid II Skoczów	1	6
2. GKS Odra Wodzisław	1	5,5
3. Górnicy Czerwionka	1	5,5
4. GKS Jastrzębie	1	5,0
5. Huta Łaziska	1	5,0
6. Górnicy Pszów	1	3,0
7. „Bolesław Smiały”	1	3,0
8. DK Rydułtowy	1	2,5
9. Piast Leszczynny	1	2,5
10. DK Pszczyna	1	2,0